

Mateusz Lisak
Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach
ORCID 0000-0003-0272-7708

PRZEGLĄD BADAŃ NAD POGROMEM W KIELCACH
W ANGLOJĘZYCZNEJ LITERATURZE NAUKOWEJ.
LATA 1946–1992

Wstęp

Temat relacji polsko-żydowskich cieszy się od początku XXI w. niesłabnącym zainteresowaniem. Obszerne dzieła jak *„Dalej jest noc”*¹ czy *Pod klątwą...*² każą nam jeszcze raz zadać pytanie, co tak naprawdę wiemy o wzajemnych stosunkach między Polakami a Żydami w okresie wojny i po jej zakończeniu. Z kolei stanowcza krytyka tych prac ze strony części historyków konserwatywnych skłania do zapytania o obiektywizm i intencje badaczy³. Aktu-

¹ *„Dalej jest noc”. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

² J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1–2, Warszawa 2018.

³ Zwłaszcza ta pierwsza książka wzbudziła ożywione dyskusje. Recenzje *„Dalej jest noc”*... zob. m.in.: J. Chrobaczyński, *Osaczeni, samotni, bezbronni... Refleksje po lekturze książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, „Res Gestae” 2018, nr 6, s. 266–301; R. Gieroń, *Próby przetrwania zagłady w powiecie bocheńskim. Refleksje po lekturze artykułu Dagmary Swątek-Niewińskiej*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2018, nr 47, s. 95–108; D. Golik, *Nowatorska noc. Kilka uwag na marginesie artykułu Karoliny Panz*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2018, nr 47, s. 109–134; P. Gontarczyk, *Między nauką a mistyfikacją, czyli o naturze piśmiennictwa prof. Jana Grabowskiego na podstawie casusu wsi Wrotnów i Międzyzyleś powiatu węgrowskiego*, „Głaukopis” 2018, nr 36, s. 313–323; T. Rogulski, *Recenzja: „Dalej jest noc”. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*,”

alny pozostaje również dylemat, czy właśnie sposób patrzenia na kontrowersyjne wydarzenia z przeszłości sam nie powinien stać się tematem badań. Coraz częściej bowiem pojawiają się wzajemne zarzuty ze strony badaczy „judeocentrycznych” i konserwatywnych o brak wystarczającego krytycyzmu⁴.

„Glaukopis” 2018, nr 36, s. 335–356; J. Tokarska-Bakir, *Błąd pomiaru. O artykule Barbary Engelking: Powiat bielski*, „Teksty Drugie” 2018, nr 5, s. 166–194; M. Zaremba, *Efekt Lucyfera w polskim powiecie (na marginesie „Dalej jest noc». Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski)*, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, *Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów*, Warszawa 2018, t. I–II, 1640 s., „Przegląd Historyczny” 2018, t. 110, z. 1, s. 123–130; K. Koprowska, *Nocne i dzienne historie. Doświadczenie Zagłady na polskiej prowincji (O książce „Dalej jest noc». Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski)*, „Wielogłos” 2019, nr 36, s. 161–174; S. Kassow, „Like Trees Marked for Cutting”: *The Jewish Struggle for Survival in Nazi-Occupied Provincial Poland*, „Yad Vashem Studies” 2020, nr 48, s. 223–244; A. Kopciowski, *Book Reviews. Barbara Engelking and Jan Grabowski*, eds., „Dalej jest noc». *Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* [Night Without an End. The Fate of Jews in Selected Counties of Occupied Poland] (Warsaw: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018), „The Polish Review” 2020, t. 65, nr 2, s. 83–85; S. Lehnstaedt, *Review of: Barbara Engelking and Jan Grabowski (eds.), „Dalej jest noc». Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* [Night Without an End. Fate of Jews in Selected Counties of Occupied Poland], 2 vols., Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2018, 871 + 835 pp., „Acta Poloniae Historica” 2020, nr 121, s. 309–314; szczególnie T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc». Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, „Polish-Jewish Studies” 2020, t. 1, s. 209–314; odpowiedź autorów książki na recenzję Tomasza Domańskiego dostępna jest na stronie Centrum Badań nad Zagładą Żydów: <http://www.holocastresearch.pl/index.php?show=555&lang=pl>, dostęp 5 X 2020 r. Kontynuacja polemiki: T. Domański, *Korekty ciąg dalszy. Odpowiedź redaktorom i współautorom książki „Dalej jest noc». Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018 na ich polemikę z moją recenzją „Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski», t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018”, Warszawa 2020. W zapowiedzi anglojęzycznej edycji książki, która ma zostać wydana przez Indiana University Press, zawarto następującą informację: „Kiedy wyniki te zostały po raz pierwszy opublikowane w polskim wydaniu w 2018 r., wybuchła burza protestów i procesów sądowych ze strony negacionistów Holocaustu i osób, które twierdziły, że badania zostały sfałszowane i splamiły narodowy charakter Polaków”. Informacja ta widnieje na oficjalnej stronie wydawnictwa uniwersytetu: <https://iupress.org/9780253062864/night-without-end/>, dostęp 25 V 2022 r. Interesującą dyskusję na temat książki *Pod klątwą...* przeprowadziła autorka książki z Ryszardem Śmietanką-Kruszelnickim: R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Między tezą, hipotezą a fikcją literacką – opowieść o pogromie Żydów w Kielcach – recenzja książki Joanny Tokarskiej-Bakir, „Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego”*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018, t. 1, t. 2: *Dokumenty*, „Polish-Jewish Studies” 2020, nr 1, s. 315–384; J. Tokarska-Bakir, *Miazga. Odpowiedź Ryszardowi Śmietance-Kruszelnickiemu*, „Studia Litteraria et Historica” 2021, nr 10, s. 1–31.

⁴ Termin „judeocentryczny” został użyty przez Natalię Aleksium dla opisu pisarstwa historycznego, zorientowanego na czerpanie wiedzy głównie z relacji żydowskich (N. Aleksium, *Survivor Testimonies and Historical Objectivity: Polish Historiography since Neighbors*, „Holocaust Studies” 2014, t. 20, nr 1–2, s. 160). Niemiecki historyk Stephan Lehnstaedt nazywa ironicznie historyków reprezentujących typ narracji konserwatywnej „obozem heroicznym”. Stronie „judeocentrycznej” zarzuca zaś, że pisze w sposób pod wieloma względami „politycznie intencjonalny”, a jej celem jest demitologizacja przez podkreślanie polskiego udziału w Zagładzie przy jednoczesnym pozostawie-

Pogrom w Kielcach 4 lipca 1946 r. stanowi znakomity przykład wydarzenia, które z jednej strony nadal jest aktualnym tematem badawczym, a z drugiej obrosło mitologią i licznymi zniekształceniami. Choć od pogromu minęło 77 lat, polemika na temat jego spontanicznego lub zorganizowanego charakteru trwa i z pewnością jeszcze długo będzie przedmiotem kontrowersji⁵.

W Polsce możliwość dyskusji na temat mordu w okresie komunistycznym była ograniczona i pierwsze prace na ten temat pojawiły się dopiero na początku lat osiemdziesiątych⁶. Z tego powodu wiedza o pogromie była gromadzona na Zachodzie aż do 1989 r. bez uwzględnienia głosu polskiego. W 1992 r. Krystyna Kersten we wstępie do książki Bożeny Szaynok⁷ zauważyła, że istniał pogląd, „iż po publikacjach, jakie się na ten temat ukazały poza Polską, nic nowego nie można powiedzieć, wszystko jest wiadome”⁸.

Celem niniejszego artykułu jest właśnie omówienie anglojęzycznej literatury naukowej, poruszającej tematykę pogromu w Kielcach i powstałej w latach 1946–1992. Wybór daty końcowej jest związany z opublikowaniem w Polsce przez Bożenę Szaynok książki o pogromie w Kielcach oraz jej artykułu anglojęzycznego na ten sam temat w „Yad Vashem Studies”⁹. Obie prace, jak będzie można się przekonać, były przełomowe dla studiów nad pogromem i relacjami polsko-żydowskimi w powojennej Polsce.

Autor niniejszego artykułu stara się wykroczyć poza standardowy opis historiografii. Oprócz przedstawienia literatury zostanie podjęta próba analizy tego, jak

niu wrażenia o „Holokaucie bez Niemców” (S. Lehnstaedt, *Review of: Barbara Engelking and Jan Grabowski...*, s. 309–314). Znakomitą pracę na temat trudności w upamiętnianiu Zagłady w krajach postkomunistycznych napisała w ostatnich latach Jelena Subotić (J. Subotić, *Yellow Star, Red Star. Holocaust Remembrance after Communism*, London 2019).

⁵ Na temat śledztwa dotyczącego pogromu w Kielcach, zob.: *Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie pogromu kieleckiego, Kraków, 21 X 2004 r.* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 441–483. W drugim tomie *Wokół pogromu* autorzy skłonili się w stronę poglądu o sprowokowanym charakterze wydarzeń (*Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. Ł. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008).

⁶ Jednym z pierwszych artykułów na temat pogromu była praca Krystyny Kersten z 1981 r., zamieszczona w „Tygodniku Solidarność” (K. Kersten, *Kielce – 4 lipca 1946 roku*, „Tygodnik Solidarność”, 4 XII 1981, nr 36).

⁷ Bożena Szaynok (ur. 1965) – polska historyk specjalizująca się w historii najnowszej i historii Żydów w Polsce po 1945 r. oraz relacjach polsko-izraelskich. Autorka pierwszej dużej rozprawy dotyczącej pogromu w Kielcach, stanowiącej dotąd jedną z najważniejszych pozycji dotyczących tej tematyki (B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946 r.*, Warszawa 1992).

⁸ B. Szaynok, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946 r.*, Warszawa 1992, s. 7.

⁹ B. Szaynok, *The Pogrom of Jews in Kielce, July 4, 1946*, „Yad Vashem Studies” 1992, t. 22, s. 199–235.

historycy rozumieli pogrom, skąd mieli na jego temat informacje, co skłoniło ich do takiego, a nie innego postrzegania tych tragicznych wydarzeń, a także czy wykreowane wówczas poglądy mogły wpłynąć na obecną debatę wokół pogromu. Z tego też powodu, a także z racji ograniczonej liczby prac, poszczególne tytuły zostały omówione w osobnych podrozdziałach, a próba całościowego ujęcia procesów i zjawisk została przedstawiona na końcu pracy.

Bernard Dov Weinryb, *Poland*

Prawdopodobnie pierwszą pracą naukową przytaczającą szczegóły na temat pogromu w Kielcach był rozdział Bernarda Weinryba¹⁰ w książce, wydanej w 1953 r., *The Jews in the Soviet Satellites*¹¹. Jest to opracowanie relacji polsko-żydowskich na przestrzeni dziejów, w tym w okresie powojennym, z uwzględnieniem mordu w Kielcach. Pogrom zatem, ale też antysemityzm w ogóle stanowiły dla Weinryba jedynie element relacji polsko-żydowskich¹².

Przed omówieniem pogromu autor poinformował czytelnika, że przed „najbardziej makabrycznym” z mordów Polacy zabili 1150 Żydów. Starając się przedstawić przyczyny fali przemocy antyżydowskiej w Polsce, Weinryb szczególnie dużo miejsca poświęcił omówieniu roli „nacjonalistycznego i reakcyjnego” Kościoła katolickiego. Historyk przytoczył przy tym wypowiedź prymasa Polski Augusta Hlonda dla dziennikarzy amerykańskich z 11 lipca 1946 r. i poglądy ówczesnego biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego, które przeciwstawił postawie biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny¹³. Podziemie antykomunistyczne historyk włą-

¹⁰ Bernard Dov Weinryb (1900–1982) – polsko-amerykański historyk żydowskiego pochodzenia. Młodość spędził we Wrocławiu, gdzie też się doktoryzował. Następnie w przededniu wojny wyemigrował do Palestyny, a po wojnie przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. W latach 1948–1964 związany z Yeshiva University w Nowym Jorku, choć współpracował z wieloma innymi uniwersytetami, w tym Columbia University. Autor licznych prac naukowych, kilkuset artykułów i członek wielu amerykańskich stowarzyszeń naukowych.

¹¹ B.D. Weinryb, *Poland* [w:] *The Jews in the Soviet Satellites*, red. P. Meyer, B.D. Weinryb, E. Duschinsky, N. Sylvain, Syracuse 1953, s. 207–327. Książka doczekała się w 2016 r. ponownego wydania dzięki staraniom wydawnictwa Forgotten Books.

¹² Weinryb poświęcił antysemityzmowi osobny podrozdział. Stanowi on tylko 7 ze 107 stron całego rozdziału (B. Weinryb, *Poland...*, s. 207–314; podrozdział *Antisemitism* [w:] *ibidem*, s. 247–254).

¹³ Hlond uznał, że pogrom był wywołany czynnikami politycznymi, a nie rasowymi, oraz obwiniał Żydów we władzach komunistycznych o tworzenie napięć. Zdaniem Wyszyńskiego z kolei, źródłem niepokoju byli Żydzi zajmujący stanowiska we władzach komunistycznych. Miał on także powiedzieć, że „Niemcy chcieli eksterminować naród żydowski, ponieważ Żydzi szerzą komunizm” oraz

czył w szersze grono polskich nacjonalistów i przedstawił dane liczbowe dotyczące Żydów zabitych przez NSZ. Stwierdził także, że przedstawiciele podziemia przenikali do struktur władz komunistycznych, a „leśni” w regionach, takich jak Kielce i Białystok, mieli stanowić „rząd cieni”. O stronie komunistycznej stwierdzał, że brak jej zdecydowanych działań w walce z antysemityzmem wynikał ze słabości będącej konsekwencją niewystarczającego poparcia ze strony „antysemickiego” społeczeństwa¹⁴.

Dopiero mając tak szczegółowo nakreślone tło, Weinryb przeszedł do przedstawienia samego pogromu, łącząc tym samym to wydarzenie z falą przemocy antyżydowskiej, przypisywanej przez niego NSZ-owi. Historyk opisał przebieg pogromu w sposób następujący: pewien chłopiec został nauczony opowieści o porwaniu przez Żydów, milicja, która miała zweryfikować prawdziwość historii, konfiskowała broń Żydów, a następnie tłum z udziałem milicji wkroczył do budynku i razem dokonali mord. Łącznie miało zginąć 41 Żydów¹⁵.

Zaprezentowana przez niego rekonstrukcja wydarzeń, choć krótka, zawiera wiele ważnych szczegółów. Weinryb przekonywał, że pogrom w Kielcach nie był pojedynczym incydentem, ale częścią „szerszego planu”. Wspominał akcje pociągowe oraz próby pogromów w Częstochowie, Ostrowcu Świętokrzyskim i Radomiu, jak również ataki na Śląsku i Pomorzu. W przekonaniu historyka „wydawałoby się, że [pogrom] był dobrze zorganizowany”, a o Henryku Błaszczyku stwierdził, że został on „przyuczony” do wygłaszania swojej opowieści, sugerując jednocześnie, że dokonały tego NSZ. Co więcej, Weinryb znał takie szczegóły, jak rozbicie Żydów i morderstwo Reginy Fisz wraz z dzieckiem. Z jego opowieści zniknęli jednak całkowicie Wojsko Polskie i Sowietci, a rekwizycji dokonała milicja¹⁶.

Zdaniem Weinryba, władze komunistyczne miały po pogromie dokonać prób ataku na kryjówkę podziemia antykomunistycznego i zareagować zdecydowanie, ale mimo to antysemityzm dalej się rozwijał. Skuteczna walka z nim stała się,

że kwestia mordów rytualnych nie została ostatecznie rozwiązana. Kubina zdecydował się na wystosowanie wraz z władzami komunistycznymi odezwy potępiającej antysemitów mimo braku zgody ze strony wyższych hierarchów kościelnych.

¹⁴ B. Weinryb, *Poland...*, s. 247–253.

¹⁵ *Ibidem*, s. 252–253.

¹⁶ *Ibidem*.

zdaniem historyka, możliwa dopiero po umocnieniu się władzy komunistów po wyborach styczniowych w 1947 r. i zastosowaniu ostrzejszych środków przymusu¹⁷.

Warto zwrócić uwagę na bazę źródłową, którą Weinryb wykorzystał do rozważań nad polskim antysemityzmem, w tym pogromem w Kielcach. Historyk posłużył się gazetami „New York Herald Tribune” i biuletynem „Jewish Telegraphic Agency”, a także powoływał się na pracę Szmuela Lejba Sznajdermana *Between Fear and Hope*¹⁸ i rozdział *American Jewish Yearbook*, poświęcony Polsce, autorstwa Leona Szapiry¹⁹. Źródła te przede wszystkim, choć nie wyłącznie, prezentowały spojrzenie żydowskie na wydarzenia rozgrywające się w Polsce, co nie mogło nie wpłynąć na spojrzenie Weinryba na pogrom w Kielcach. Autor nie przytoczył za to – w kontekście sytuacji w powojennej Polsce – relacji Arthura Bliss-Lane’a²⁰, ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce, ani Stanisława Mikołajczyka²¹, choć odwołuje się do opracowań obu autorów w innych częściach rozdziału²².

Sam opis pogromu przedstawiony przez Weinryba nie został opatrzony żadnym przypisem źródłowym. Podanie liczby 41 zamordowanych Żydów i informacja o nauczaniu Henryka Błaszczyka opowieści o porwaniu sugerują, że czerpał szeroko z rozdziału Szapiry²³. Pozostałe szczegóły każą nam jednak zadać pytanie, czy badacz nie miał dostępu do świadków tamtych wydarzeń lub dokumentów stworzonych po pogromie przez służby komunistyczne.

Ważnym zagadnieniem, które pojawiło się w pracy historyka, było obarczanie członków NSZ odpowiedzialnością za pogrom. Weinryb uważał, że nie tylko stworzyli oni warunki, które doprowadziły do pogromu, lecz także sam pogrom zorganizowali. Sugerował, że właśnie NSZ „przyuczyły” Henryka do opowiadania o porwaniu, a także odpowiadały za działania antyżydowskie w tym samym czasie w innych częściach Polski, w tym akcje pociągowe²⁴. Obraz powojnia autorstwa

¹⁷ *Ibidem*, s. 253.

¹⁸ S.L. Shneiderman, *Between Fear and Hope*, New York 1947. Weinryb datuje tę książkę na 1949 r., co albo jest pomyłką, albo korzystał z innego wydania.

¹⁹ L. Shapiro, *Poland [w:] American Jewish Year Book*, t. 49: 1947–1948/5708, red. H. Schneiderman, M. Fine, Philadelphia 1947, s. 380–392.

²⁰ A. Bliss-Lane, *I saw Poland Betrayed*, New York 1948.

²¹ S. Mikołajczyk, *The Rape of Poland. Pattern of Soviet Aggression*, New York 1948.

²² B. Weinryb, *Poland...*, s. 231, 361.

²³ L. Shapiro, *Poland...*, s. 384.

²⁴ B. Weinryb, *Poland...*, s. 252–253. To z kolei wskazuje, że pogląd o uwikłaniu NSZ w pogrom zaczerpnął od Sznajdermana (S.L. Shneiderman, *Between Fear and Hope...*, s. 85–94).

Weinryba dzielił Polaków na dwie kategorie – tych, którzy popierali komunistów i ich hasła równościowe, oraz tych, którzy się im sprzeciwiali i odpowiadali za falę przemocy antyżydowskiej.

Yehuda Bauer, *Flight and Rescue*

Siedemnaście lat po pracy Weinryba, w 1970 r., została wydana słynna i do dzisiaj wykorzystywana książka Yehudy Bauera²⁵ *Flight and Rescue*²⁶, opisująca migrację Żydów z Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1948. Wątek pogromu pojawił się w rozdziale *Great Exodus*, którego tytuł nawiązywał zapewne do Księgi Wyjścia²⁷, ponieważ wskutek mordu doszło do masowej migracji Żydów z Polski, a ich miejscem docelowym najczęściej była Palestyna, gdzie w 1948 r. powstał Izrael²⁸. Jeżeli tak było w istocie, świadczyłoby to o przyjęciu przez autora z góry jednej tylko perspektywy.

Przed omówieniem samego pogromu Bauer nakreślił tło wydarzeń, opisując sytuację Żydów w powojennej Polsce. Jego zdaniem, przemoc antyżydowska była w kraju powszechna i często dochodziło do mniejszych pogromów oraz napaści na Żydów w pociągach. W przekonaniu autora mord w Kielcach był więc o tyle „wyjątkowy”, że przyćmił inne akty przemocy swoją skalą i tym, że wydarzył się „w biały dzień”²⁹.

Omawiając ogólne przyczyny pogromu, autor wymienił przede wszystkim antysemityzm podziemia antykomunistycznego, a także niejednoznaczną i bierną

²⁵ Yehuda Bauer (ur. 1926) – izraelski badacz związany z Hebrew University w Jerozolimie, zajmujący się historią Żydów i historią Holokaustu. Autor licznych prac poświęconych tej tematyce i jeden z najsłynniejszych i najwybitniejszych badaczy Zagłady. Jeden z założycieli prestiżowego czasopisma naukowego „Holocaust and Genocide Studies”.

²⁶ Y. Bauer, *Flight and Rescue: Brichah. The Organized Escape of the Jewish Survivors of Eastern Europe, 1944–1948*, New York 1970.

²⁷ Księga Wyjścia, gr. Εξοδος, opisuje ucisk Żydów pod panowaniem Egiptu i ich późniejszą migrację do Ziemi Obiecanej, tj. Palestyny, co umożliwiło założenie przez Żydów własnego państwa Izrael.

²⁸ Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 206–211. Mimo statusu jednej z najważniejszych książek na ten temat, dzieło Bauera nie spotkało się z szerokim komentarzem. Przyczyn tego należy szukać prawdopodobnie w złożonym charakterze pracy. Recenzujący ją Marver Hillel Bernstein zauważył, że „nie jest to książka łatwa do czytania ani przyswojenia” (M.H. Bernstein, *Flight and Rescue: Brichah. By Yehuda Bauer. New York: Random House, 1970. x + 369 pp. maps.*, „American Jewish Historical Quarterly” 1972, t. 61, nr 3, s. 254–255).

²⁹ Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 208.

postawę Kościoła katolickiego. Historyk przedstawił nieskuteczne prośby Dawida Kahanego (naczelnego rabina Ludowego Wojska Polskiego) i Józefa Tenenbauma (prezydenta Amerykańskiej Światowej Federacji Żydów w Polsce), skierowane przed pogromem do hierarchii kościelnej o potępienie antysemityzmu. Przytoczył również obszernie wypowiedź Augusta Hlonda z 11 lipca i komentował ją, uznając, że „Prymas nie dał żadnej wskazówki co do potępienia pogromu jako skierowanego konkretnie przeciwko Żydom. Wydawało się, że zdaniem prymasa Żydzi byli albo komunistami, albo zwolennikami komunizmu i że wina za pogromy spoczywała na nich”. W przekonaniu Bauera nawet jeśli Kościół nie był bezpośrednio uwikłany ani nie „sponsorował” pogromów – o czym historyk nie przesądza – to nie uczynił też nic, by im zapobiec i utrzymywał kurs „tradycyjnej przedwojennej formy antysemityzmu”. Autor nie oskarżył wprost opozycji o zorganizowanie pogromu lub prowokacji, ale był zdania, że stworzyła ona wraz z Kościołem atmosferę przyzwolenia dla aktów przemocy antyżydowskiej³⁰.

Opis przebieg samego pogromu historyk rozpoczął od udzielenia informacji o pojawieniu się dziewięcioletniego Henryka Błaszczyka na posterunku milicji i opowiedzeniu przez niego historii o porwaniu go przez Żydów. Bauer uznał za niesamowite, że komendant milicji mógł uwierzyć w tę opowieść. Dodał przy tym z ironią: „czyż nie jest powszechnie wiadome, że Żydzi mordują chrześcijańskie dzieci do celów rytualnych?”³¹. Milicjanci wraz z chłopcem udali się na Planty 7, gdzie wskutek rozgłaszania przez dziecko opowieści zaczął gromadzić się tłum. Na „scenie” pojawił się także kapłan, ale „nie zrobił nic, by uspokoić publiczność”. Zgromadzeni ludzie wraz z milicją zaatakowali budynek, zamordowali Żydów i splądrowali ich dobytek. Do motłochu należało także kilku żołnierzy, którzy rozbroili Żydów, obiecując jednocześnie – informuje historyk – że ochronią ich przed tłumem. Kiedy żołnierze ci wyszli z budynku, Żydzi mieli zostać porwani przez motłoch i zamordowani na placu. Zdaniem Bauera, ten sam tłum, po wdarciu się do budynku, zamordował przewodniczącego Komitetu

³⁰ „[...] the Primate gave no indication of his condemnation of the pogrom as directed specifically against Jews. It seemed to be the Primate’s view that Jews were either Communists or supporters of Communism and that the fault of the pogrom rested with them” (*ibidem*, s. 209–211).

³¹ „was it not well known that Jews murdered Christian children for ritual purposes?” (*ibidem*, s. 206).

Żydowskiego w Kielcach, Seweryna Kahanego. Ostatecznie na miejsce zdarzenia przybyły posiłki, ale żołnierze, zamiast powstrzymać mord, wyciągali Żydów na plac na pastwę wielotysięcznego tłumu. Dopiero przyjazd następnego oddziału wojska umożliwił uspokojenie sytuacji. Łącznie w pogromie i wskutek mordów w innych częściach miasta zginęło, według Bauera, 41 Żydów i 4 Polaków. Historyk stwierdził: „z pewnością przelałoby się więcej krwi, gdyby polski rząd nie zareagował tak szybko”³².

Opis pogromu w Kielcach autorstwa Yehudy Bauera bazował na artykule Dawida Kahanego w „HaTzofe”, opublikowanym 6 lipca 1956 r., relacji anonimowego świadka mordu³³, świadectwach osoby obdarzonej przez Bauera pseudonimem „Alexander” oraz Icchaka Cukiermana, a także artykułach Williama H. Lawrence’a w „New York Times”, publikowanych 5–16 lipca 1946 r.³⁴ Poza „świadkiem”, o którym nic nie wiadomo, wykorzystane przez Bauera źródła były zatem materiałem z drugiej ręki. Dawid Kahane, Icchak Cukierman i William Lawrence nie byli świadkami pogromu, dwóch pierwszych utrzymywało ścisłe relacje z władzami komunistycznymi w związku ze sprawowanymi funkcjami, a Lawrence bazował przede wszystkim na oficjalnych informacjach od gen. Wiktora Grosza³⁵.

Dla Bauera pogrom stanowił jedynie fragment opowieści o polskim antysemityzmie. Świadczą o tym jego krytyczne komentarze, podawanie nieistotnych szczegółów (np. informacji, że ojciec Henryka Błaszczyka był szewcem³⁶), a także brak zainteresowania przyczynami pogromu, sprawcami czy potencjalną prowokacją. Szczegóły mordu były prawdopodobnie dla autora nieistotne, ponieważ nie

³² „More blood would certainly have been shed if the Polish government had not reacted so swiftly” (*ibidem*, s. 207–208).

³³ Bauer nie podaje szczegółów dotyczących tego, kim była ta osoba i jakich relacji udzieliła.

³⁴ *Ibidem*, s. 344.

³⁵ Icchak Cukierman był członkiem Prezydium Centralnego Komitetu Żydów Polskich, współorganizował także półlegalną migrację Żydów z Polski. Szerzej na ten temat zob.: M. Semczyszyn, *Nielegalna emigracja Żydów z Polski 1944–1947 – kontekst międzynarodowy*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. 50, z. 1, s. 95–121; wspomnienia Cukiermana: I. Cukierman, *Nadmiar pamięci (siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, Warszawa 2000. Bauer napisał, że w momencie wybuchu pogromu Icchak Cukierman rozmawiał z premierem Edwardem Osóbką-Morawskim o udzieleniu syjonistom pomocy w ich walce z Brytyjczykami w kwestii Palestyny (Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 208–209). Dawid Kahane był naczelnym rabinem Ludowego Wojska Polskiego i prezesem Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej w Polsce.

³⁶ *Ibidem...*, s. 206.

zajął się nimi w swojej pracy³⁷. W oczach historyka pogrom był najtragiczniejszym wydarzeniem w powojennej Europie i jego przyczyny nie miały ani dla ówczesnych, ani jemu współczesnych Żydów większego znaczenia.

W opisie pogromu Bauera pojawiają się trzy ważne zniekształcenia, a mianowicie, że Seweryna Kahanego³⁸ zamordował tłum³⁹, że na początku zajść na miejscu zdarzenia pojawił się kapłan, który nic nie zrobił, by powstrzymać późniejszy pogrom⁴⁰, oraz że wojsko brało udział jedynie w późniejszej fazie mordu i tylko przez wypychanie Żydów w tłum. Choć zatem Bauer informował o udziale wojska, to przekaz na ten temat był zniekształcony. Badacz nie wnikał też w przyczyny zachowania żołnierzy, uznając zapewne, że antysemityzm Polaków był wystarczającym wyjaśnieniem zajść⁴¹. Jeżeli źródłem jego informacji na ten temat byli Cukierman lub Kahane, należałoby oczekiwać, że Żydzi, którzy przeżyli pogrom, podzielili się z nimi informacjami na temat rzeczywistej funkcji żołnierzy w pogromie⁴².

Trzeba zatem zapytać, kto i dlaczego udzielił Bauerowi w zniekształcony sposób szczegółowych informacji dotyczących zaangażowania wojska w pogromie lub dlaczego sam zdecydował się przedstawić w ten sposób rolę żołnierzy i reakcji władz komunistycznych. Dalszymi pytaniami, które należy zadać, są te, skąd Bauer wiedział o czterech zamordowanych Polakach i jaka była ich tożsamość⁴³.

³⁷ Należy zwrócić uwagę, że Bauer w ogóle nie wnika w to, gdzie Henryk przebywał między 1 a 3 lipca. Wersja, jakoby chłopiec spontanicznie wymyślił historię, wskutek której tłum dokonał późniejszego mordu, wydaje mu się jak najbardziej prawdopodobna, dlatego nie wymaga ona ani komentarza, ani weryfikacji.

³⁸ Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Kielcach. Został zastrzelony w trakciezywania pomocy podczas pogromu w Kielcach 4 lipca 1946 r.

³⁹ *Ibidem*, s. 208. Zabójstwa dokonali oficerowie Wojska Polskiego. Informacja ta została prawdopodobnie zaczerpnięta z pracy Sznajdermana, której nie umieścił on jednak w przypisie dotyczącym opisu pogromu (S.L. Shneiderman, *Between Fear and Hope...*, s. 91).

⁴⁰ Bauer informuje także czytelnika, że Seweryn Kahane dzwonił do biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, aby się dowiedzieć, że tego nie ma. Historyk komentuje, że powątpiewano w tę nieobecność (Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 207).

⁴¹ Zachowanie żołnierzy względem Żydów wynikało dla Bauera prawdopodobnie z ich antysemityzmu jako Polaków, o czym świadczy uwaga badacza, że tylko szybka reakcja władz komunistycznych ograniczyła skalę mordu. Tą reakcją było właśnie wysłanie wojska na miejsce zbrodni (*ibidem*, s. 208).

⁴² Zob. m.in. relacja Jechiela Alperta w: P. Cytron, *Sefer Kielce. Toldot Kehilat Kielce. Miyom Hivsudah Vad Churbanah*, Tel Aviv 1957, s. 253–255.

⁴³ William Lawrence informował, że widział zwłoki 36 Żydów i 4 Polaków zabitych w pogromie (*Poles Declares Two Hoaxes Caused High Toll in Pogrom*, „New York Times”, 6 VII 1946). Bauer nie przytoczył więc ani liczby zabitych Żydów przedstawionej przez dziennikarza, ani nawet całkowitej liczby ofiar, gdyby włączyć w nią Polaków. Informację o zamordowaniu Kahanego przez tłum podał

Lucjan Dobroszycki, *Restoring Jewish Life in Post-War Poland*

Następną pracą wzmiankującą o pogromie był artykuł Lucjana Dobroszyckiego⁴⁴ z 1973 r., dotyczący odbudowy społeczności żydowskiej w powojennej Polsce⁴⁵. Podobnie jak w przypadku poprzednich autorów, w opinii Dobroszyckiego mord w Kielcach był tylko jednym z wielu. Co więcej, miał być pogromem typowym – zaczął się od plotki o porwaniu przez Żydów dziecka do celów rytualnych, odbył się w środku miasta, brał w nim udział tłum oraz zniszczono w nim mienie żydowskie⁴⁶.

Opis pogromu objął trzy akapity z pięciu stron poświęconych analizie przemocy antyżydowskiej⁴⁷. Badacz przedstawił pogrom w następujący sposób: 1 lipca zniknął ośmioletni Henryk Błaszczyk, który odnalazł się dwa dni później. Chłopiec opowiedział, że został porwany przez Żydów, którzy chcieli go zabić. W rzeczywistości zaś – stwierdził Dobroszycki – Henryk był u znajomych ojca we wsi [Pielaki] oddalonej o 25 km od Kielc, gdzie miał zostać „nauczony” tego, co miał mówić. Historyk dodał, że jeszcze przed powrotem chłopaka w mieście krążyły plotki o uprowadzaniu przez Żydów chrześcijańskich dzieci i wzywające do zgromadzenia się przed budynkiem przy Plantach 7. Samego pogromu miał dokonać tłum, strzelając do Żydów na Planty 7 lub mordując ich siekierami i tępyimi narzędziami. Żydów zabijano według przekazu także w kieleckich domach i wywlekano ich na ulicę. Łącznie zginęło 41 ludzi⁴⁸.

Próbując wskazać sprawców pogromu, Dobroszycki zdecydował się poinformować czytelnika o wzajemnych oskarżeniach komunistów, podziemia antykomunistycznego i Kościoła katolickiego. Twierdził, że podziemie otwarcie mordowało Żydów i zdarzały się nawet przypadki współpracy przedstawicieli nowych

Sznajderman, ale nie został on przywołany przez Bauera. Nie zgadza się także zaproponowana przez obu badaczy liczba żydowskich ofiar pogromu. Najprawdopodobniej Bauer miał szerszą wiedzę źródłową niż ta, którą ujawnił, i wobec sprzecznych informacji dokonał kompilacji.

⁴⁴ Lucjan Dobroszycki (1925–1995) – polsko-amerykański historyk dziejów najnowszych i stosunków polsko-żydowskich. Ocalały z łódzkiego getta i obozu koncentracyjnego Auschwitz. Emigrował do Stanów Zjednoczonych w 1970 r.

⁴⁵ L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life in Post-War Poland*, „Soviet Jewish Affairs” 1973, t. 3, nr 2, s. 58–72.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 67.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 66–70. Przyczyną zapewne był stosunek autora do analizowanej problematyki – dla Dobroszyckiego pogrom w Kielcach był wydarzeniem typowym dla badanego okresu i tematyki.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 67.

władz z „terrorystami”. Jednym z przykładów tej kooperacji miał być, zdaniem Dobroszyckiego, właśnie pogrom w Kielcach, w którym – jak informuje czytelnika badacz – brali udział także milicjanci⁴⁹. Autor zaznaczał, że z powodu braku dowodów trudno ustalić, w jakim zakresie działali oni na własną rękę, a w jakim według dyspozycji udzielonych przez przełożonych. Z tych samych powodów nie można było, według niego, ustalić stosunku ówczesnych władz politycznych i sowieckich oficerów do przemocy wobec Żydów w kraju. Źródła żydowskie, z których korzystał, podawały według niego sprzeczne informacje na ten temat⁵⁰.

Dobroszycki nie stwierdzał, kto jego zdaniem odpowiadał za pogrom i czy był on zorganizowany, ale przedstawił stanowisko, że bez wątpienia duża odpowiedzialność za nastroje i przemoc antyżydowską spoczywała na władzach lokalnych⁵¹. Zaprezentowany przez niego opis sugerował, iż odpowiedzialnością obarczał także środowiska niepodległościowe, ponieważ podejmując działania antysemityczne, tworzyły one atmosferę sprzyjającą mordom na Żydach. Według niego, antysemita znajdowali się zarówno w podziemiu antykomunistycznym, jak i w strukturach władzy, a mord dokonał tłum. W konsekwencji winę za pogrom ponosili Polacy jako tacy z powodu swojego antysemityzmu. O takim poglądzie autora świadczy także charakterystyka historii Henryka⁵² i zawarty przez niego opis mordów dokonywanych poza Plantami⁵³.

Choć wykorzystana przez Dobroszyckiego literatura jest nieznana, jego artykuł miał znaczny wkład w badania nad pogromem i relacjami polsko-żydowskimi – bywa cytowany także współcześnie. Autor ten jako pierwszy próbował wykazać, że sytuacja w powojennej Polsce była złożona, a kwestia Żydów stanowiła jedynie element tej układanki. Ujęcie zaproponowane przez historyka było zaskakujące. Choć patrzył on na pogrom z perspektywy historii Polski, to uznawał, że w swojej naturze było to wydarzenie typowe dla opisywanego miejsca i okresu. Odróżniał on również potencjalnych sprawców pogromu od osób odpowiedzialnych za tworzenie klimatu do mordowania i samych mordujących.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 68. Opis Dobroszyckiego sugeruje, że część tłumu stanowili milicjanci, czym prawdopodobnie można wytłumaczyć rany postrzałowe.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 68.

⁵¹ *Ibidem*, s. 68.

⁵² *Ibidem*, s. 67–70.

⁵³ *Ibidem*, s. 67.

Michał Chęciński, *The Kielce Pogrom. Some Unanswered Questions*

Podobną, ale nietożsamą z ujęciem Dobroszyckiego perspektywę przedstawił w opublikowanym w 1975 r. artykule w pełni poświęconym pogromowi⁵⁴ Michał Chęciński⁵⁵. Również ten badacz wskazywał, że pogrom w Kielcach nie był wyjątkowy, ale stanowił przejaw szerszego fenomenu, jakim była powojenna przemoc antyżydowska, występująca wszędzie tam, gdzie w przeszłości znajdowały się skupiska Żydów i ludność obawiała się utraty majątków przejętych po nich podczas wojny. O wyjątkowości Polski stanowiły, zdaniem badacza, duża liczba zamordowanych Żydów i częste oskarżanie o rytualne wykorzystywanie krwi do uzasadnienia przemocy⁵⁶.

Chęciński udzielił informacji o ważnych, jego zdaniem, okolicznościach poprzedzających pogrom – wrzuceniu granatu do budynku Komitetu Żydowskiego w Kielcach w październiku 1945 r. i rozmowie Seweryna Kahanego i Jechiela Alperta⁵⁷ z biskupem kieleckim Czesławem Kaczmarkiem jesienią 1945 r.⁵⁸ Same wydarzenia z 4 lipca 1946 r. Chęciński przedstawił w następujący sposób: z domu zniknął Henryk Błaszczyk, który wrócił kilka dni później. W drodze na milicję opowiadał przechodniom o porwaniu i innych dzieciach przetrzymywanych przez Żydów. Przed siedzibą Komitetu zgromadziła się grupa gapiów, a milicja wykazała,

⁵⁴ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom. Some Unanswered Questions*, „Soviet Jewish Affairs” 1975, t. 5, nr 1, s. 57–72.

⁵⁵ Michał Mosze Chęciński (1924–2011) – oficer Ludowego Wojska Polskiego pochodzenia żydowskiego, związany z kontrwywiadem. Po zwolnieniu z wojska emigrował w 1969 r. do Izraela, a w 1976 do Stanów Zjednoczonych, gdzie publikował prace naukowe, dotyczące ustroju komunistycznego w Polsce. Jego pochodzenie i doświadczenie zawodowe umożliwiły mu zupełnie inne spojrzenie na relacje Polacy–Żydzi–komuniści i dawały kompetencje do przeprowadzenia analizy działalności służb w czasie pogromu i po nim. Z drugiej jednak strony jego doświadczenia mogły wpłynąć na zawężenie rozważań jedynie do spektrum prowokacji służb i szukania dowodów na nią. Jest to widoczne w strukturze pracy, w której opis samego pogromu zajmuje jedynie nieco ponad jedną z piętnastu stron artykułu (*ibidem*, s. 58–59).

⁵⁶ *Ibidem*, s. 57.

⁵⁷ Wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Kielcach. Ocalał z pogromu wraz z żoną Hanką (Chaną) Alpert. Wielokrotnie wypowiadał się na temat pogromu. Stanowił jedno z głównych źródeł informacji o pogromie dla Szmuela Lejba Sznajdermana.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 58. Ten ostatni miał w niej nie tylko nie wziąć Żydów w obronę, ale wręcz uznać, że napięcia były spowodowane ich uczestnictwem w życiu politycznym Polski, tzn. zaangażowanie w działania środowisk komunistycznych. Badacz twierdzi, że poglądy te miał po pogromie powtórzyć August Hlond.

że dzieci nie było w budynku ani tym bardziej w piwnicy, ponieważ dom znajdował się zbyt blisko rzeki⁵⁹. W pewnym momencie tłum zaczął wybijać okna, a milicja wyprowadzać Żydów z budynku⁶⁰. Na miejsce zdarzenia przybyło dwóch oficerów, którzy następnie rozbili Żydów. Jeden z żołnierzy zabił Seweryna Kahanego, a pozostali zaczęli wyrzucać mieszkańców Komitetu przez okna i wraz z milicją strzelać do Żydów. Wieczorem przybył dodatkowy oddział wojska, który choć powstrzymał mord, to wziął udział w plądrowaniu Komitetu. Liczbę zabitych badacz ocenił na 36–42 Żydów, a ostatecznie i łącznie z mordami w innych częściach miasta na 60–70⁶¹.

Do przedstawienia pogromu w Kielcach i dalszych rozważań badacz wykorzystał szeroką bazę źródłową – artykuł Dobroszyckiego, wspomnienia Sznajdermana i Stanisława Mikołajczyka, doniesienia polskiej prasy na temat pogromu czy relację Jechiela Alperta i kielecką *Księgę pamięci*⁶². Duża część jego rozważań wywodziła się z wywiadów przeprowadzonych ze świadkami wydarzeń i osobami zajmującymi stanowiska państwowe w latach 1945–1946⁶³, szczególnie z Ewą Lewkowicz-Ajzenman⁶⁴. Z nieznanego powodu jednak autor nie zdecydował się skorzystać z dostępnych w Ameryce prac Weinryba, *American Jewish Yearbook*, doniesień „Jewish Telegraphic Agency” czy wspomnień Arthura Bliss-Lane’a i Józefa Tenenbauma⁶⁵.

Charakterystyczne dla artykułu Chęcińskiego jest to, iż więcej miejsca niż samemu opisowi pogromu badacz poświęcił analizie wybranych przez siebie szczegółów. Jego zainteresowanie wzbudziły przede wszystkim pytania o porwanie Henryka

⁵⁹ *Ibidem*, s. 58.

⁶⁰ Chęciński nie informuje, dlaczego milicja, która dokonała inspekcji i ujawniła kłamstwo Henryka Błaszczyka, nagle zaczęła przejawiać zachowania agresywne, podobnie jak tłum.

⁶¹ *Ibidem*, s. 58–59.

⁶² Bibliografia do artykułu: *ibidem*, s. 72. Chęciński cytuje m.in. następujące opracowania: L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*; P. Cytron, *Sefer Kielce...*; S. Mikołajczyk, *The Rape of Poland...*; S.L. Shneiderman, *Between Fear and Hope...*

⁶³ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 61, 72.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 62–63, 65–68.

⁶⁵ Praca Tenenbauma z nieznanych przyczyn nie była też wykorzystywana we wcześniejszych opracowaniach, chociaż autor opisał szeroko sytuację w powojennej Polsce i zawarł w niej informacje dotyczące m.in. podziemia antykomunistycznego, Kościoła katolickiego i pogromu (J. Tenenbaum, *In Search of Lost People*, New York 1948, s. 204–243).

Błaszczyka, charakter udziału służb mundurowych w pogromie i potencjalna bezsilność władz komunistycznych w obliczu mordów⁶⁶.

Omawiając pierwszą wątpliwość, autor przedstawił nieścisłości dotyczące zniknięcia Henryka Błaszczyka i jego wyprawy do Pielak⁶⁷. Badacz zadał pytania, jaką rolę odgrywał Tadeusz Bartoszyński⁶⁸ – czy groził i instruował chłopca oraz czy spotkał się nocą z grupą nieznanymi osobami, jak twierdzi Sznajderman⁶⁹? Tylko gościł chłopca czy – jak utrzymuje Sznajderman – odpowiadał także za jego transport na wieś? A także, jak i kiedy Henryk wrócił do Kielc?⁷⁰ Wskazał tym samym, że podstawowa kwestia dotycząca pogromu, tj. gdzie przebywał Henryk Błaszczyk, nie została tak naprawdę jednoznacznie rozwiązana ani ujawniona opinii publicznej.

Analizując udział służb mundurowych w pogromie, badacz udzielił czytelnikowi informacji, że władze komunistyczne starały się wyciszyć sprawę rozbrojenia Żydów oraz udziału milicji i wojska w pogromie. Miało im szczególnie zależeć na przemilczeniu faktu, że część Żydów zginęła w wyniku użycia broni. Chęciński zwrócił również uwagę na brak informacji o tym, kim byli i w jakich okolicznościach zginęli Polacy w trakcie pogromu oraz dlaczego wątek ten nie był nagłaśniany⁷¹.

Autor równie sceptycznie podszedł do twierdzenia, że władze komunistyczne były bezsilne wobec pogromu i tłumu. Skonfrontował on ze sobą w tym celu znalezione relacje i szerokie komentowanie przez polską prasę starań wojska i milicji o powstrzymanie pogromu, a także wspominał o aresztowaniu osób odpowiedzialnych za służby mundurowe i ich późniejszym uwolnieniu⁷². Badacz pokazał

⁶⁶ Mimo upływu niemal 50 lat od artykułu Chęcińskiego kwestie te nie zostały rozstrzygnięte przez badaczy.

⁶⁷ Pielaki to niewielka wieś w woj. świętokrzyskim, w gminie Mniów. Znajduje się w odległości ok. 25 km od Kielc – miejsca zamieszkania Henryka Błaszczyka. Według jednego z opisów zniknięcia chłopca, to właśnie tam miał on przebywać między 1 a 3 lipca 1946 r. Chęciński przytacza szeroko relację Sznajdermana.

⁶⁸ Powinno być Bartoszyński. Chęciński używa nazwy Bielaki. Ten pierwszy błąd za Sznajdermanem (S.L. Shneiderman, *Between Fear and Hope...*, s. 94, 96). Drugi jest tłumaczeniem cytatu z gazety.

⁶⁹ Chęciński porównuje fragment „Gazety Ludowej” z 10 VII 1946 r. i relację Sznajdermana ze strony 94.

⁷⁰ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 61–62.

⁷¹ *Ibidem*, s. 64–66.

⁷² *Ibidem*, s. 66–68.

w ten sposób, że pogląd o bezsilności służb mundurowych i podjęciu przez nie wszelkich możliwych działań, by powstrzymać antysemicki tłum, był nieprawdziwy. Co więcej, funkcjonariusze podległych władzy służb brali aktywny udział w mordowaniu Żydów, a później w ukrywaniu swojej roli w całym zajściu. Chęciński dodał, że choć aresztowano 100 osób, sądzono 12, a 9 z nich skazano na śmierć, to sąd zapowiedział w niedługim czasie ujawnienie prawdziwych organizatorów pogromu, do czego ostatecznie nigdy nie doszło⁷³.

Chęciński pochylił się również nad wybranymi „aktorami” pogromu. Badacz informował czytelnika m.in. o przeszłości i poglądach szefa WUBP w Kielcach Władysława Sobczyńskiego, a także jego późniejszym awansie⁷⁴. To właśnie w nim Chęciński najprawdopodobniej widział autora pogromu. Oprócz niego badacz starał się przedstawić sylwetki dwóch innych osób, które jego zdaniem miały być uwikłane w organizację mordu: sowieckiego oficera „Diomina”⁷⁵ i Walentego Błaszczyka – ojca zaginionego Henryka. Walentemu badacz przypisał przynależność do UB pod pseudonimem „Przelot” – jego zadaniem miało być infiltrowanie kieleckiego NSZ. To właśnie on, według Chęcińskiego, miał zorganizować porwanie syna, aby skompromitować NSZ i w konsekwencji doprowadzić do pogromu⁷⁶. Należy podkreślić, że opis obu mężczyzn został wykonany na podstawie pojedynczego źródła⁷⁷.

Chociaż najsylniejsze twierdzenia Chęcińskiego – tj. o uwikłaniu „Diomina” i „Przelota” w sprawę pogromu – nie znalazły odzwierciedlenia w zasobach archiwalnych⁷⁸, pewien aspekt jego analizy pozostaje do dziś jak najbardziej aktualny.

⁷³ *Ibidem*, s. 59. W „Jewish Telegraphic Agency” z 18 IV 1947 r. stwierdzono, że dzień wcześniej ogłoszono w warszawskim radiu, iż został znaleziony Jan Ruczaj – przywódca bandy, która miała zorganizować pogrom w Kielcach 4 lipca 1946 r. To on miał, zdaniem autorów, porwać Henryka Błaszczyka i zmusić go do rozgłoszenia plotki o mordzie rytualnym. Mimo zorganizowania pogromu miał nie zostać ukarany z powodu amnestii udzielonej „antysemickim grupom podziemia” („Jewish Telegraphic Agency”, 18 IV 1947).

⁷⁴ M. Chęciński, *The Kielce pogrom...*, s. 68–69.

⁷⁵ Właściwie Diomin Michaił Aleksandrowicz (*ibidem*, s. 62–63).

⁷⁶ *Ibidem*, s. 63–64. Zob. *Protokół przesłuchania Henryka Błaszczyka, Kielce, 25 sierpnia 1995* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1..., s. 286–291.

⁷⁷ O „Diominie” miała mówić w rozmowie z Chęcińskim Eta Lewkowicz-Ajzenman, szefowa Sekretariatu WUBP w Kielcach. Źródłem informacji o „Przelocie” był Adam Kornecki (1917–1986), a właściwie Dawid Kornhendler. Pełnił on funkcję szefa WUBP w Kielcach, ale został zwolniony ze stanowiska w październiku 1945 r. Następnie jego poseadę objął Władysław Sobczyński. W 1969 r. Kornecki wyjechał do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie zmarł w 1986 r.

⁷⁸ Wątek „Diomina” był rozpatrywany podczas drugiego śledztwa w sprawie pogromu w Kielcach. Nie znaleziono wówczas dowodów potwierdzających wypowiedzi Ety Lewkowicz-Ajzenman

Badacz bowiem kazał czytelnikowi odróżniać różne formy odpowiedzialności za pogrom – za stworzenie atmosfery sprzyjającej przemocy wobec Żydów⁷⁹, za to, co działo się w trakcie tragicznych wydarzeń z 4 lipca 1946 r.⁸⁰ oraz za potencjalne zorganizowanie pogromu⁸¹. Zawarta w artykule charakterystyka i wielopłaszczyznowe postrzeganie odpowiedzialności za to wydarzenie sugerują, że według Chęcińskiego pogrom w Kielcach był prowokacją, a jego najbardziej prawdopodobnymi organizatorami byli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa – zwłaszcza Władysław Sobczyński – współpracujący z władzami sowieckimi lub też działający na ich polecenie⁸². Pogląd, iż za pogrom odpowiada UB, nie znajduje obecnie uznania badaczy, ale nadal funkcjonuje w powszechnej świadomości⁸³.

(*Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie pogromu kieleckiego*, Kraków, 21 X 2004 r. [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, s. 471). Po śmierci Chęcińskiego współczesna badaczka pogromu w Kielcach, Joanna Tokarska-Bakir, miała możliwość zapoznania się z jego kolekcją, którą częściowo przytoczyła w swojej książce (J. Tokarska-Bakir, *Pod kłatwą...*, s. 685–717). Po zapoznaniu się z materiałami zgromadzonymi przez Chęcińskiego badaczka uznała tezę o zaangażowaniu „Diomina” w pogrom za niewiarygodną. Stwierdziła ponadto, że „poszukiwania w IPN i Centralnym Archiwum Wojskowym nie potwierdzają istnienia takiej osoby” (*ibidem*, s. 419–420, 750–751). Twierdzenie badaczki jest nie do końca prawdziwe (zob. R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Między tezą, hipotezą a fikcją literacką...*, s. 328). Po uzyskaniu dostępu do zasobów archiwów komunistycznych po 1989 r. nie znaleziono także informacji potwierdzających współpracę Walentego Błaszczyka z UB pod pseudonimem „Przelot”.

⁷⁹ W jego przekonaniu odpowiadały za to antysemicka część podziemia niepodległościowego oraz Kościół katolicki (M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 57–58).

⁸⁰ To jest pasywność lub współudział służb mundurowych w mordowaniu (*ibidem*, s. 64–66).

⁸¹ *Ibidem*, s. 66–69.

⁸² *Ibidem*, s. 63, 68–69. Niewykluczone, że właśnie dlatego to i inne swoje przekonania Chęciński przedstawił w postaci sugestii, a nie sformułowań wypowiedzianych wprost. Przyczyną mógł być też lęk przed krytyką z powodu rozwijających się dopiero badań sowietologicznych, umożliwiających zrozumienie tego, jak działał ustrój komunistyczny wówczas i po wojnie. W konsekwencji badacz mógłby być postrzegany jako sympatyk „faszystów”, próbujący zrzucić odpowiedzialność za pogrom na Żydów (w UB) i Sowietów, wpisując się tym samym w hasła głoszone przez „antysemickie” podziemie niepodległościowe.

⁸³ Autorka najnowszej pracy na temat pogromu w Kielcach, Joanna Tokarska-Bakir, stawia zdecydowaną tezę, że „dowodów na spisek UB/NKWD nie ma żadnych, wręcz przeciwnie, są liczne na to, że ubecy, tacy jak Andrzej Markiewicz, Sylwester Klimczak czy Zygmunt Majewski, ratowali Żydów, żaden funkcjonariusz UB nie bił ich ani nie zabijał, a szef WUBP Władysław Sobczyński pierwszy rozpoznał oskarżenie Żydów o porwanie Henia Błaszczyka jako prowokację polityczną” (J. Tokarska-Bakir, *Odpowiedź na recenzje Bożeny Szaynok i Marcina Zaremby*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, t. 14, s. 668; podobnie: J. Tokarska-Bakir, *Pod kłatwą...*, s. 15). Por. także: „Reasumując ocenę dowodów w aspekcie zasadności omawianej hipotezy śledczej, stwierdzić należy, iż w zebranych w toku śledztwa materiale dowodowym brak jest podstaw do twierdzenia, że wydarzenia kieleckie z dnia 4 lipca 1946 r. były efektem prowokacji ze strony organów bezpieczeństwa na szczeblu centralnym lub wojewódzkim” (*Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie pogromu kieleckiego*, Kraków, 21 X 2004 r. [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, s. 473–478). Tak jednoznaczne stanowisko jest nieuzasadnione zdaniem Ryszarda Śmietanki-Kruszelnickiego, któ-

Chęciński wskazywał również, by podchodzić ostrożnie do wyprowadzania wniosków na podstawie rozumowania *cui prodest*. Zastanawiając się na tym, kto zyskał na pogromie w Kielcach, badacz udzielił odpowiedzi, że niemal wszyscy. Sowietci i polscy komuniści otrzymali pretekst do zastosowania ostrzejszych środków przeciwko podziemiemu w ramach walki z antysemityzmem. Będąca skutkiem pogromu masowa emigracja Żydów z Polski stanowiła czynnik presji na władze brytyjskie w sprawie utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie⁸⁴. Zysk mieli odnieść także Polacy reprezentujący poglądy antysemityczne oraz Kościół katolicki, ponieważ wydarzenia w Kielcach umożliwiły ograniczenie liczebności Żydów w Polsce⁸⁵.

Warte podkreślenia są uwagi Chęcińskiego, dotyczące odbioru pogromu w Kielcach w świecie zachodnim. Zdaniem badacza, przyjęła się wersja przedstawiana przede wszystkim przez władze komunistyczne, że za pogrom odpowiadają środowiska opozycyjne i emigracyjne. Podobnie w odniesieniu do Kościoła katolickiego w Polsce, Chęciński wskazywał, że z powodu popierania środowisk antykomunistycznych miał być on na Zachodzie krytykowany i nawet podejrzewany o sprowokowanie pogromu⁸⁶. Omawiając z kolei słabość służb mundurowych, badacz przytaczał wersję opowiedzianą przez Sznajdermana jako przykład dzieła,

ry wskazuje wiele uchybień w książce Joanny Tokarskiej-Bakir (R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Między tezą, hipotezą a fikcją literacką...*, s. 327–328, 332–335, 382). Niemniej pogląd o prowokacji UB funkcjonuje w świadomości powszechnej jako jedna z teorii dotyczących pogromu i przedstawiany bywa w formie sloganu: „Pogrom ubecki, a nie kielecki”. Pod takim hasłem przeprowadzono 5 lipca 2015 r. marsz środowisk konserwatywnych ulicami Kielc („Pogrom ubecki, a nie kielecki”. *Manifestacja w Kielcach*, „Rzeczpospolita”, 5 VII 2015, <https://www.rp.pl/historia/art11626471-pogrom-ubecki-a-nie-kielecki-manifestacja-w-kielcach>, dostęp 10 II 2022 r.; zob. także: 69. rocznica pogromu kieleckiego. *Manifestacja pod hasłem „Pogrom ubecki, a nie kielecki” i natychmiastowa odpowiedź*, „Echo Dnia”, 5 VII 2015, <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/69-rocznica-pogromu-kieleckiego-manifestacja-pod-haslem-pogrom-ubecki-a-nie-kielecki-i-natychmiastowa-odpowiedz-wideo-zdjecia/ar/8143962>, dostęp 10 II 2022 r.).

⁸⁴ Z tego samego powodu korzyść mogli odnieść syjoniści, zyskując argument na rzecz lobbowania w sprawie Palestyny. Na podstawie takiego rozumowania powstała koncepcja, że pogrom w Kielcach został zorganizowany właśnie przez to środowisko. Dziś pogląd ten jest odrzucany przez badaczy, ponieważ nie ma żadnych podstaw, by uznawać go za wiarygodny (*Postanowienie o omórzniu śledztwa w sprawie pogromu kieleckiego*, Kraków, 21 X 2004 r. [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, s. 469).

⁸⁵ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 59, 70–71.

⁸⁶ Badacz nie twierdzi, że część podziemia nie przejawiała zachowań antysemitycznych, nie głosiła hasel tego rodzaju i nie uczestniczyła w mordach na Żydach, ale uznaje, że podziemie nie zorganizowało pogromu (*ibidem*, s. 59–61).

które – choć opublikowane na Zachodzie – zawierało tak naprawdę propagandę komunistyczną⁸⁷. Chęciński chciał prawdopodobnie pokazać w ten sposób, że hasła o niewinności i słabości służb mundurowych, głoszone przez nowy reżim, choć fałszywe, zostały przyjęte w świecie zachodnim.

Yehuda Bauer, *The Jewish Emergence from Powerlessness*

W 1979 r. do pogromu w Kielcach odniósł się ponownie Yehuda Bauer w pracy *The Jewish Emergence from Powerlessness*⁸⁸. Choć autor nie poświęcił w niej dużo miejsca mordowi i nie opisał jego przebiegu, to wypowiedział na jego temat zdecydowane opinie. Ma to znaczenie szczególne, ponieważ książka ta zyskała dużą popularność, dzięki czemu mogła wpłynąć na postrzeganie pogromu wśród badaczy anglojęzycznych.

Historyk wyraził w artykule pogląd, iż mord w Kielcach był jednym z wielu aktów przemocy, które przyjęły „skalę epidemii”, a najczęstszym pretekstem do rozruchów antysemitycznych były oskarżenia o dokonywanie mordów rytualnych. Mit ten, jak podkreślił Bauer, „przeżył Hitlera” i stanowił pomost między starym a nowym antysemityzmem⁸⁹, który doprowadził zaledwie rok po pokonaniu III Rzeszy do tragicznego pogromu w Kielcach – jak podkreśla – w mieście, w którym znajdowała się siedziba biskupa⁹⁰.

Choć w tekście zabrakło opisu tego, co wydarzyło się w Kielcach, autor podał, że w wyniku pogromu zginęło 42 Żydów, choć kilka lat wcześniej we *Flight and Rescue* podał liczbę 41 Żydów i 4 Polaków. W mordzie mieli też uczestniczyć „miejskowa rządowa milicja, członkowie kleru, a nawet mający socjalistyczne poglądy dyrektor fabryki i jego pracownicy”. Bauer nie wyjaśnił, na czym miał polegać udział księży w pogromie, sugerując tym samym, że przedstawiciele

⁸⁷ *Ibidem*, s. 66–70.

⁸⁸ Y. Bauer, *The Jewish Emergence from Powerlessness*, Toronto–Buffalo 1979. Książka doczekała się ponownego wydania: Y. Bauer, *The Jewish Emergence from Powerlessness*, University of Toronto Press, Toronto 2016. Część publikacji, w tym fragmenty odnoszące się do pogromu, została wiernie powtórzona w opublikowanym 10 lat później artykule autora: Y. Bauer, *Zionism, the Holocaust, and the Road to Israel* [w:] *The End of the Holocaust*, red. M.R. Marrus, New York 1989, s. 539–579.

⁸⁹ Y. Bauer, *The Jewish Emergence...*, s. 43.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 65.

Kościół aktywnie uczestniczyli w mordowaniu Żydów⁹¹. Mimo śmiałości owej tezy nie podał źródła tej informacji.

Bauer zamieścił w artykule jeszcze jedną ważną uwagę. Zdaniem badacza, mord w Kielcach mógł być jednym z głównych powodów włączenia się Stanów Zjednoczonych w kwestię Palestyny, co przyczyniło się do utworzenia państwa Izrael. Badacz wyjaśniał, że odkrycie obozów koncentracyjnych wstrząsnęło amerykańskimi żołnierzami i przyczyniło się do większej sympatii do Żydów oraz poparcia dla sprawy żydowskiej, zwłaszcza wśród kadry oficerskiej. W obliczu napływu żydowskich migrantów do amerykańskiej strefy okupacyjnej po pogromie w Kielcach strona amerykańska musiała zdecydować się bądź na zastosowanie przemocy, by ich powstrzymać, bądź na ich przyjęcie w Stanach Zjednoczonych lub też znalezienie trzeciego rozwiązania – włączenie się w dyskusję na temat Palestyny⁹². Bauer zalicza zatem pogrom do wydarzeń z historii powszechnej, mających wpływ na sytuację międzynarodową.

Michał Chęciński, *Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism*

W 1982 r., siedem lat po opublikowaniu swojego artykułu, Chęciński wydał książkę *Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism*, w której poświęcił krótki rozdział pogromowi w Kielcach⁹³. Już na początku należy zaznaczyć, że choć tema-

⁹¹ „[...] in which the local government militia, members of the clergy, and even a socialist factory director and his workers took part” (Y. Bauer, *The Jewish Emergence...*, s. 65; por. Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 208).

⁹² Y. Bauer, *The Jewish Emergence...*, s. 68. Bauer zaznacza, że skutek mógł być też odwrotny i doprowadzić do wzmożonego antysemityzmu wśród żołnierzy niskich rangą. Jego twierdzenie wydaje się słuszne. Według ankiet przeprowadzonych we wrześniu 1945 r. wśród amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Niemczech aż 22% zgodziło się z tezą, że Niemcy mieli „dobre powody” ku temu, by odczuwać negatywny stosunek do Żydów, a 19% uważało, że Niemcy miały dobre lub pewne uzasadnienie do rozpoczęcia wojny. Według innych badań z tego okresu, 8% żołnierzy amerykańskich uważało, że osobiście nie przepada za Żydami, a ok. 10% było przekonanych, że Żydzi skorzystali dzięki wojnie, 7–8% wskazało ich jako najbardziej nielubianą grupę w Ameryce. Ponad 15% z nich także było przekonanych, że Żydzi stanowią zbyt dużą część finansjery, zarabiają na nie-Żydach oraz unikają wojska, a część uważała, że walczyło w interesie jakiejś szczególnej grupy – kapitalistów, Żydów lub polityków (S.A. Stouffer, A.A. Lumsdaine, M.H. Lumsdaine, R.M. Williams Jr., M.B. Smith, I.L. Janis, S.A. Star, L.S. Cottrell Jr., *The American Soldier: Combat and Its Aftermath*, t. 2, Princeton 1949, s. 571, 585, 617, 619, 638–639).

⁹³ M. Chęciński, *Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism*, New York 1982, s. 17–18, 21–34. Książka została opublikowana już po napisaniu przez Krystynę Kersten artykułu o pogromie w Kielcach (K. Kersten, *Kielce – 4 lipca 1946 roku...*).

tyka artykułu i rozdziału książki są takie same, to autor zdecydował się przytoczyć nieco zmienioną listę cytowanych prac – dodał prace Weinryba i Arthura Bliss-Lane'a, ale usunął artykuł Dobroszyckiego⁹⁴. Nie można wykluczyć, iż to właśnie wskutek lektury tej pierwszej pozycji autor zdecydował się zaostrzyć swój stosunek wobec środowisk opozycyjnych, zmiękczając jednocześnie wizję zaangażowania władz komunistycznych w pogrom.

Część poświęconą wydarzeniom z 4 lipca 1946 r. Chęciński rozpoczął od poinformowania czytelnika, iż pogrom nigdy nie został wyjaśniony, a jest on wydarzeniem istotnym z perspektywy historii Żydów i sowieckiej dominacji w powojennej Polsce⁹⁵. Dalsza część wstępu poprzedzającego opis pogromu została zaczerpnięta z artykułu⁹⁶, podobnie jak charakterystyka samego wydarzenia⁹⁷. Występują jednak pewne różnice.

O ile wcześniej autor pozostawił pustkę między przeprowadzeniem rewizji przez milicję na Plantach 7 a rozpoczęciem ataku na budynek, o tyle w książce stwierdził, iż natarcie przeprowadził tłum, „pomimo” odkrycia, że plotka o zamordowanych dzieciach była fikcją. Badacz dodał również informację o oddaniu przez byłych żołnierzy żydowskich strzału w powietrze, który miał odstraszyć tłum. Dopiero wtedy milicja miała zabić pierwszą ofiarę pogromu i nastąpiło rozbrojenie Żydów⁹⁸. W artykule Żydzi zostali rozbrojeni, ponieważ dysponowali bronią, którą wykorzystywali do odstraszania tłumu przed wkroczeniem do budynku. Brak jednak informacji, by oddano z niej strzały⁹⁹. O ile zatem w artykule inicjatorami natarcia były tłum i milicja, o tyle w książce została wyeksponowana rola zwykłych ludzi, ale też i Żydów.

Nie są to jedyne różnice między książką a artykułem. Zmianie uległ opis późniejszego udziału wojska i milicji – w artykule nowe posiłki, które przybyły na miejsce ok. 11.30, dołączyły do bicia Żydów i strzelania do nich. Tymczasem w książce Chęciński oddziela grupę żołnierzy podejmujących śmiało i zdecydowane działania od reszty żołnierzy i milicjantów. Lincz dokonywany przez tę pierwszą

⁹⁴ M. Chęciński, *Poland...*, s. 32–34.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 17–18.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 21–22; por. *idem*, *The Kielce Pogrom...*, s. 57–58.

⁹⁷ *Idem*, *Poland...*, s. 22–23; por. *idem*, *The Kielce Pogrom...*, s. 58–59.

⁹⁸ *Idem*, *Poland...*, s. 23.

⁹⁹ *Idem*, *The Kielce Pogrom...*, s. 58.

grupę zmotywował drugą do dołączenia do mordu, a nawet strzelania „z/do” okien. Ponieważ badacz umieścił tę informację w kontekście wydarzeń wewnątrz budynku, możliwe, że jego zdaniem żołnierze i milicjanci strzelali z budynku do wyrzuconych lub wyprowadzonych Żydów lub do tłumu¹⁰⁰. Co istotne, oba opisy pogromów autorstwa Chęcińskiego nie zostały opatrzone przypisem źródłowym. Należy zatem przypuścić, że jest to stworzona przez niego wersja wydarzeń, powstała na podstawie zebranych materiałów źródłowych, prac i wywiadów, o czym świadczy zwłaszcza szczegółowość opisu.

Różnica występuje również w przedstawieniu winnych pogromu. W artykule Chęciński opisał wzajemne oskarżenia podziemia i komunistów o organizację mordu oraz krytykę Kościoła katolickiego, który był nawet posądzany o jego zorganizowanie. Wersja przedstawiona przez propagandę nowego reżimu miała być dominująca w Związku Sowieckim i świecie zachodnim także w czasach, w których badacz pisał artykuł¹⁰¹. Tymczasem w książce autor stwierdził, iż władze komunistyczne oskarżały podziemie o zorganizowanie pogromu, a Kościół katolicki o moralną odpowiedzialność za te wydarzenia. Taki punkt widzenia miał być powszechnie wówczas akceptowany, podczas gdy w czasach autora jedynie często

¹⁰⁰ „[...] and even fired at the windows”. Interpretacja, iż strzelali „z”, a nie „do” okien, wydaje się zasadna, zważywszy na to, iż autor mówił o funkcjonariuszach przebywających w budynku (*idem, Poland...*, s. 23; *idem, The Kielce Pogrom...*, s. 59). W innym miejscu mowa o żołnierzach strzelających do okien pod wpływem tłumu (M. Chęciński, *Poland...*, s. 29; *idem, The Kielce Pogrom...*, s. 67). Możliwe jednak, że autor chciał podkreślić, iż wojsko i milicja jako większa całość dołączyły do mordu i strzelania dopiero wskutek działania jednej zdecydowanej i konkretnej grupy. „Śledztwo nie udało ustalić w sposób jednoznaczny, kto oddał pierwsze strzały z broni palnej. Według sprawozdania instruktorów KC PPR, pierwsze strzały padły w obronie własnej ze strony Żydów znajdujących się w budynku. Taką samą informację zawarł w swoim raporcie ks. biskup Czesław Kaczmarek, podając, że strzały te spowodowały agresję tłumu, zaś milicjanci i żołnierze stanęli wtedy po stronie tego tłumu, zamiast rozpraszać zbiegowisko. [...] Podczas zająć od ran postrzałowych zginęło dwóch innych Polaków znajdujących się przed budynkiem. [...] Oględziny ich zwłok pozwoliły ustalić na podstawie analizy kierunku ran postrzałowych, że strzały do nich oddane zostały z góry, z pewnej wysokości, co sugeruje, iż pociski wystrzelone zostały z budynku z wysokości co najmniej I piętra. Nie wydaje się, aby strzały takie oddawali w stronę tłumu znajdujący się w budynku żołnierze WP czy też milicjanci” (*Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie pogromu kieleckiego, Kraków, 21 X 2004 r.* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, s. 455–456). „Paru żołnierzy w tym samym czasie na 2 piętrze zdjęli z siebie mundury i czapki, a poczęli strzelać z bloku do ludności, która stała przed Komitetem...” (J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2: *Dokumenty*, s. 133). Pytanie o to, kto strzelał do tłumu i kto pierwszy otworzył ogień w ogóle – Żydzi w samoobronie, żołnierze czy żołnierze udający Żydów – pozostaje zatem bez odpowiedzi.

¹⁰¹ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 59.

powtarzany. Środowiska opozycyjne z kolei jedynie zaprzeczały tym oskarżeniom i domagały się przeprowadzenia rzetelnego śledztwa¹⁰².

W kontekście zniknięcia Henryka Błaszczyka badacz ograniczył liczbę stawianych pytań i długość narracji na rzecz prostszego przedstawienia problemu¹⁰³. Kwestia „Diomina” uległa większym zmianom. W artykule był „prawdopodobnie oficerem wywiadu, a nie kontrwywiadu”¹⁰⁴, podczas gdy w książce otrzymał następującą charakterystykę: „Dyomin na kilka miesięcy przed pogromem został przydzielony do Kielc, mało prawdopodobnego miejsca dla wysoko wykształconego oficera sowieckiego wywiadu, a dwa tygodnie po pogromie wyjechał. Z reguły oficerów sowieckiego wywiadu wysyłano za granicę, gdy potrzebne były delikatne prowokacje polityczne”¹⁰⁵. W pierwszym przypadku źródłem informacji Chęcińskiego była Eta Lewkowicz-Ajzenman, w drugim – autor nie podał, skąd pozyskał te informacje, ale najprawdopodobniej również od niej. Możemy zatem sądzić, że to, co wcześniej uważał za potencjalne, stało się dla niego prawdziwe, a swoje domysły zdecydował się przedstawić jako fakty¹⁰⁶.

Zmianie uległa również charakterystyka domniemanej współpracy Walentego Błaszczyka z UB pod pseudonimem „Przełot”. W artykule Chęciński przytoczył swoją rozmowę z Adamem Korneckim na ten temat, ale pozostawił ją bez komentarza¹⁰⁷. W książce zaś autor cytuje jedynie niewielki fragment rozmowy, a resztę przedstawia w postaci uporządkowanych faktów¹⁰⁸. Sugeruje to, że artykuł Chęcińskiego prawdopodobnie spotkał się z niezrozumieniem czytelników niezaznajomionych z realiami polskiego powojnia, więc autor zdecydował się dostosować styl narracji do odbiorcy. Z obu tekstów wynika, iż Walenty miał się udać do władz z informacją, że NSZ chciały zorganizować prowokację z użyciem jego syna, a władze zdecydowały się na zorganizowanie pogromu, by pogrążyć

¹⁰² *Idem, Poland...*, s. 24.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 24–25.

¹⁰⁴ *Idem, The Kielce Pogrom...*, s. 62.

¹⁰⁵ „[...] Dyomin was assigned to Kielce, an unlikely place for a highly-educated Soviet intelligence officer, a few months before the pogrom, and he left two weeks after the pogrom. As a rule, Soviet intelligence officers were sent abroad if delicate political provocations were needed” (*idem, Poland...*, s. 25).

¹⁰⁶ Warto zauważyć, że jego artykuł nie spotkał się z większym zainteresowaniem wśród badaczy zachodnich, w przeciwieństwie do jego książki – łatwiejszej w odbiorze i mniej obciążonej aparatem krytycznym.

¹⁰⁷ *Idem, The Kielce Pogrom...*, s. 63.

¹⁰⁸ *Idem, Poland...*, s. 26–27.

podziemie. Podłożem miał być strach Błaszczyka, że utraci mieszkanie, które wcześniej należało do Żydów¹⁰⁹.

Chęciński zmienił także podejście do przedstawienia kwestii *cui prodest*. W artykule wskazywał przede wszystkim przedstawicieli władz komunistycznych, którzy mogli zrzucić winę za pogrom na środowiska opozycyjnie, choć dostrzegał, że zyskała również opozycja, ponieważ pozbyła się niechcianej mniejszości¹¹⁰. Tymczasem w książce to antysemityzm „znacznej” części środowisk opozycyjnych miał uczynić je łatwym kozłem ofiarnym, dzięki czemu komuniści odnieśli propagandowe zwycięstwo. Chęciński szerzej przedstawił także wątek wywierania presji na kraje Zachodu przez masową migrację Żydów. Zaprezentował przy tym punkt widzenia komunistów, według których pogrom dowiódł konieczności wzmocnienia środków nadzoru w Polsce oraz tego, że komuniści w tych okolicznościach stali się obrońcami Żydów. Autor nie wypowiedział się, czy twierdzenie to było słuszne, czy tylko propagandowe, choć w artykule wyraźnie krytykował twierdzenie o słabości władz komunistycznych¹¹¹. W książce Chęciński dodał także wzmiankę o wypowiedzi Augusta Hlonda, zarzucając mu polityczne wykorzystywanie antysemityzmu¹¹².

Skala różnic między artykułem a książką wskazuje, że ich wprowadzenie było świadome. Artykuł był próbą obiektywnego przedstawienia wieloaspektowej rzeczywistości w powojennej Polsce i na tym tle ukazania tak złożonego wydarzenia, jakim był pogrom. Choć autor ujawniał w nim swoje poglądy, to skłaniał się raczej ku cytowaniu niż dostarczaniu gotowych odpowiedzi. Tymczasem fragment książki poświęcony pogromowi był tekstem z gotowym przesłaniem. Poprawiła się forma językowa, Chęciński uporządkował i uprościł narrację, ale pominął ważne szczegóły. Spowodowało to utracenie głębi jego rozumowania i wielowarstwowego przedstawienia sprawy odpowiedzialności za pogrom. Zamiast tego czytelnik otrzymał deklarację: niezależnie od tego, czy mord ten zaplanowano i kto go zaplanował, został on wykorzystany propagandowo, a broń dało do ręki komunistom samo podziemie wskutek własnego antysemityzmu. Jeżeli przedstawiciele władz

¹⁰⁹ Informacja o chęci pozbycia się Żydów przez Walentego Błaszczyka przetrwała wśród świadków pogromu, którzy mieli usłyszeć od milicji jego potencjalną wypowiedź, w której przyznał się do zaplanowania zajść (M. Hillel, *Le massacre des survivants. En Pologne 1945–1947*, Paris 1985, s. 341).

¹¹⁰ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 69–70.

¹¹¹ *Idem*, *Poland...*, s. 31; *idem*, *The Kielce Pogrom...*, s. 66–70.

¹¹² *Idem*, *Poland...*, s. 22.

brali udział w mordzie, to właśnie z powodu niechęci Polaków do Żydów, a jeśli był on wcześniej zaplanowany – tu Chęciński wskazuje UB – to właśnie dlatego, że władze wiedziały, że prowokacja spotka się z odpowiedzią ze strony Polaków i uda się uwikłać ich w zbrodnię, a następnie to wykorzystać.

Pogrom w Kielcach stanowił jedynie mały rozdział jego książki poświęconej sytuacji w komunistycznej Polsce. W związku z tym czytelnik na tym etapie lektury nie miał wiedzy, która miała zostać przedstawiona dopiero w dalszej części książki, a Chęciński wykorzystał pogrom jako przykład złożonych relacji między władzą komunistyczną, zwykłymi Polakami, opozycją oraz Żydami. Na takim gruncie kontynuował on swoją opowieść o powojennej Polsce.

Na nakreślonym w ten sposób tle potencjalna prowokacja miała dla autora znaczenie drugorzędne. Chęciński mógł oczekiwać od czytelnika wiedzy na temat funkcjonowania krajów bloku wschodniego i przedstawić pogrom jako przykład manipulacji czy gry politycznej. W ramach takiej interpretacji jednak konieczne stałoby się poszukiwanie zewnętrznego czynnika, który wywołałby pogrom, a zatem doszukiwanie się zaangażowania komunistów w organizację mord¹¹³. Z tego też wynika różnica między twierdzeniami zawartymi w artykule a ustaleniami z książki, które – choć niesprzeczne – stawiają gdzie indziej akcent w kwestii odpowiedzialności za pogrom.

Odbiór Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism

Książka Chęcińskiego spotkała się z żywym zainteresowaniem badaczy z całego świata i stanowi jedną z najczęściej cytowanych za granicą pozycji dotyczących pogromu, historii Żydów i ustroju komunistycznego w Polsce¹¹⁴. Niemniej wie-

¹¹³ Podobne zdanie miał Klaus-Peter Fredrich (K.P. Fredrich, *Das Pogrom von Kielce am 4. Juli 1946. Anmerkungen zu einigen polnischen Neuerscheinungen*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 1996, t. 45, nr 3, s. 420–421).

¹¹⁴ Recenzje w języku angielskim m.in.: J.C. Campbell, „*Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism*” by Michael Chęcinski. *New York: Larz-Cohl*, 1982, 270 pp., „*Foreign Affairs*” 1982, t. 61, nr 2, s. 475–476; A.J. Prazmowska, *Michael Chęcinski*, „*Poland, Communism, Nationalism, Anti-Semitism*”, *Kanz-Cohl Publishing Inc., New York*, 1982, viii + 289 pp., „*Soviet Studies*” 1983, t. 35, nr 3, s. 425–426; S. Kirschbaum, *Michael Chęcinski*, „*Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism*”, „*Canadian Slavonic Papers*” 1983, t. 25, nr 4, s. 606–607; W.W. Soroka, *A Book That Shocks and Frightens (On the Pattern of Poland's Subjugation)*, „*The Polish Review*” 1983, t. 28, nr 4, s. 105–112; E. Mendelsohn, „*Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism*” by Michael Chęcinski. *New York, Karz-Cohl Publishing*, 1982. 289 pp., „*Political Science Quarterly*” 1984, t. 99, nr 1, s. 158–159.

lu autorów zwróciło uwagę na niedoskonałości jego pracy. Zarzucano autorowi zbytnie opieranie się na przeprowadzonych wywiadach i przedstawianie „punktu widzenia zrozumiałego dla rozczarowanego polskiego Żyda, który uczynił teraz Izrael swoim domem”. Chęciński był krytykowany za umniejszanie niechęci wobec Żydów wśród zwykłych Polaków i traktowanie antysemityzmu jako produktu „importowanego” z Rosji¹¹⁵. Pojawia się zarzut braku szerszego tła dla opisywanych zjawisk i wyjaśniania wszystkiego działaniami służb sowieckich¹¹⁶, ale też o niepodawanie źródeł w wielu miejscach jego pracy¹¹⁷. Waclaw Soroka¹¹⁸ doceniał przede wszystkim wykazanie uwikłania władz komunistycznych w tworzenie antysemityzmu i przemocy antyżydowskiej. Uważał jednak, że Chęciński „rozcieńcza” ich odpowiedzialność przez wyolbrzymienie znaczenia tłumy i przesadne oskarżanie Kościoła katolickiego. Zwrócił także uwagę, iż pogląd o zdominowaniu środowisk antykomunistycznych przez antysemitów było błędnym stereotypem funkcjonującym na amerykańskich uniwersytetach¹¹⁹.

Do lat dziewięćdziesiątych prace Chęcińskiego były głównym źródłem informacji na temat pogromu w Kielcach i wpłynęły na raczkującą wówczas dyskusję na temat relacji polsko-żydowskich. Ciekawym przykładem tego, jaką rolę odegrały, jest krótka wzmianka i komentarz na temat pogromu zapisane przez Gershona Davida Hunderta¹²⁰ w recenzji książki *Remnants: The Last Jews of Poland*¹²¹. Omawiając antysemityzm w Polsce i wymieniając pogromy w Rzeszowie, Krakowie i w Kielcach, recenzent stwierdził, że „prawie każdy, kto badał te wydarzenia,

¹¹⁵ „[...] the point of view of an understandably disillusioned Polish Jew who now makes his home in Israel” (E. Mendelsohn, *Poland...*, s. 158–159).

¹¹⁶ A.J. Prażmowska, *Michael Chęciński, Poland...*, s. 425–426.

¹¹⁷ S. Kirschaum, *Michael Chęcinski. Poland...*, s. 606–607.

¹¹⁸ Waclaw W. Soroka (1917–1999) – historyk polsko-amerykański, uczestnik II wojny światowej, związany z ruchem ludowym. W 1947 r. wyjechał z Polski, a od 1963 r. był zawodowo związany z Uniwersytetem Wisconsin. Więcej na temat Waclawa Soroki zob.: A. Indraszczyk, *Waclaw Soroka – ludowiec na emigracji: szkic biograficzny*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, t. 25, nr 4, s. 167–203.

¹¹⁹ W.W. Soroka, *A Book That Shocks and...*, s. 106, 109–111.

¹²⁰ Gershon David Hundert (ur. 1946) – kanadyjski badacz pochodzenia żydowskiego, którego przodkowie wywodzili się z Polski. Naukowo zajmował się historią polskich Żydów w okresie późnonowoczesnym. Autor i redaktor wielu dzieł dotyczących historii Żydów, m.in. główny redaktor dwutomowego dzieła *The YIVO Encyclopedia of Jews in Eastern Europe*, New Haven – London 2008. W latach 2014–2018 pełnił funkcję przewodniczącego American Academy for Jewish Studies.

¹²¹ G.D. Hundert, *Review: M. Niezabitowska, T. Tomaszewski, “Remnants: The Last Jews of Poland”*, *New York: Friendly Press, [1985], 272 pp.*, „The Polish Review” 1987, t. 32, nr 4, s. 459–462.

zgadza się, że tajna policja poinstruowana przez Sowietów przyłożyła rękę do ich prowokacji, być może w celu zwrócenia zachodniej opinii przeciwko Polsce¹²². Jako szanowany na świecie badacz Hundert musiał być przynajmniej przekonany o słuszności swojego poglądu i mieć uzasadnione powody, by twierdzić, że wśród badaczy zaznajomionych z tematyką pogromów sprawa sowieckiego zaangażowania nie wzbudzała zastrzeżeń. Sformułowanie tej myśli *expressis verbis* sugeruje jednak, że wśród badaczy, którzy takiego rozeznania w temacie nie mieli, wyobrażenia były odmienne¹²³.

Choć Chęciński zawarł w swoich rozważaniach wiele głębokich spostrzeżeń na temat pogromu, pozostał znany przede wszystkim jako autor teorii o zorganizowaniu pogromu przez UB w osobie Władysława Sobczyńskiego i źródło informacji na temat „Przelota” i „Diomina”. Po uzyskaniu dostępu do dawnych archiwów komunistycznych twierdzenia te okazały się nieprawdziwe, a teoria o znaczeniu wspomnianych postaci, a także o domniemanej prowokacji Urzędu Bezpieczeństwa uczynionej na polecenie służb sowieckich, została skompromitowana.

Aleksander Smolar, *Jews as a Polish Problem*

Kolejną pracą dotyczącą w literaturze anglojęzycznej tematu pogromu w Kielcach był opublikowany w 1987 r. w prestiżowym „Daedalusie” artykuł Aleksandra Smolara¹²⁴, dotyczący historii relacji polsko-żydowskich¹²⁵. Omówienie okresu powojennego zajmuje w nim dziesięć stron, spośród których żadna nie została poświęcona opisowi samego wydarzenia¹²⁶. Bardziej niż to, co się wydarzyło,

¹²² „Most everyone who has studied these events agrees that the Soviet-instructed Secret police had a hand in their provocation, perhaps with a view to turning Western opinion against Poland” (G.D. Hundert, *Review...*, s. 459).

¹²³ Nie można nie brać pod uwagę czynnika, którym był klimat zimnowojenny, sprzyjający oskarżaniu krajów Europy Środkowo-Wschodniej o antysemityzm. W takim przypadku jednak zostałyby uwidatniona rola także zwykłych Polaków, podczas gdy Hundert oskarżał bezpośrednio służby sowieckie.

¹²⁴ Aleksander Smolar (ur. 1940) – polski publicysta i działacz polityczny pochodzenia żydowskiego. Zaangażowany w protesty w marcu 1968 r., podczas których został aresztowany i usunięty z Uniwersytetu Warszawskiego. W 1971 r. udał się na emigrację. Pełnił funkcję rzecznika Komitetu Obrony Robotników za granicą. Po zmianie ustroju wrócił do kraju. W latach 1991–2020 był prezesem zarządu Fundacji im. Stefana Batorego. Jego ojciec, Grzegorz Smolar, w latach 1946–1950 był członkiem przydzium Centralnego Komitetu Żydów Polskich.

¹²⁵ A. Smolar, *Jews as a Polish Problem*, „Daedalus” 1987, t. 116, nr 2, s. 31–73.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 45–55.

interesowało badacza to, że się wydarzyło, co widzimy w jego podejściu do teorii prowokacji, wobec której pozostał jak najbardziej sceptyczny. Jego zdaniem, nie uda się znaleźć dowodów na to, że któraś ze stron sporu politycznego – lub obie – odpowiadały za pogrom, a dociekanie, kto zorganizował mord, jest bezcelowe. Za znacznie ważniejszą uważał kwestię, jak to możliwe, że w kraju, w którym zginęło 6 mln Żydów, doszło do pogromu¹²⁷.

Starając się zrozumieć przyczyny pogromu, badacz skoncentrował się na roli Kościoła katolickiego w całym wydarzeniu. Przedstawił więc krótko stanowisko hierarchów – przypisał im obojętność, brak potępienia działań antysemitycznych i zrzucanie winy za przemoc na żydowskich komunistów. Mimo negatywnego i krytycznego przedstawienia Kościoła, badacz polecał nie uogólniać wypowiedzi hierarchów jako stanowiska całości kleru. Zaznaczał, że poglądy takie prezentowały ważne osobistości, jak August Hlond, Czesław Kaczmarek i Stefan Wyszyński, ale przeciwstawił je postawie biskupa częstochowskiego Teodora Kubiny¹²⁸.

Smolar w swoich rozważaniach korzystał głównie z wypowiedzi polskich intelektualistów i prasy. Przytoczył również literaturę ściśle dotyczącą pogromu – książki Chęcińskiego i Sznajdermana, artykuł Krystyny Kersten oraz opublikowaną w 1985 r. pracę *Le massacre des survivants. En Pologne 1945–1947* Marca Hillela¹²⁹.

Analiza pogromu, której dokonał Smolar, była daleka od obiektywizmu – widać w niej przejawy pisarstwa intencjonalnego. Jej osią była teza, że pogromu dokonali „bardzo zwykli mężczyźni i kobiety”, a nie „komuniści, bezpieczniacy czy zniechęceni dygnitarze”¹³⁰. Autor nie podkreślił też roli milicjantów ani żołnierzy, którzy uczestniczyli w linczowaniu Żydów i strzelaniu do nich, a zważywszy na wykorzystanie przez niego prac Chęcińskiego i Sznajdermana¹³¹, nie mógł on nie wiedzieć, że funkcjonariusze służb mundurowych brali udział w mordzie. Zniekształcenie to jest tym bardziej znaczące, że miejscem publikacji artykułu

¹²⁷ *Ibidem*, s. 45–49.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 53–54.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 72. Autor podchodził sceptycznie do książki Hillela (M. Hillel, *Le massacre des survivants...*). Jego zdaniem, zawierała ona wiele zniekształceń w szczegółach, ale ogólne tezy tej pracy uważał za prawdziwe.

¹³⁰ A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 49.

¹³¹ *Ibidem*, s. 72.

był prestiżowy „Daedalus”, co z pewnością przyczyniło się do popularności i wagi twierdzeń Smolara.

Arieh Josef Kochavi, *The Catholic Church and Antisemitism in Poland Following World War II as Reflected in British Diplomatic Documents*

W 1989 r. powstał artykuł Arieha Kochawiego¹³², poruszający kwestię antysemityzmu Kościoła katolickiego w Polsce w świetle brytyjskiej dokumentacji dyplomatycznej. Również i tu znalazł się krótki, choć istotny opis pogromu¹³³. W charakterystyce została zawarta informacja o 47 Żydach zabitych z powodu oskarżenia o porwanie „chrześcijańskiego” chłopca. Kochavi nie wnikał w szczegóły dotyczące pogromu, ale wskazywał wzajemne oskarżenia komunistów i środowisk opozycyjnych o zorganizowanie pogromu i obarczanie winą Kościoła katolickiego. Stwierdził, że „polscy hierarchowie, co nie jest zaskoczeniem, odrzucili winę”¹³⁴.

Podobnie jak wielu autorów przed nim, Kochavi przytoczył wypowiedź Augusta Hlonda z 11 lipca 1946 r. i odniósł się do niej krytycznie. W wypowiedzi tej, a także przy innych okazjach, miało zabraknąć, zdaniem badacza, potępienia zarówno sprawców, jak i wiary w mit o mordzie rytualnym. Kochavi przypomniał czytelnikowi również informacje o wrzuceniu granatu do budynku Komitetu rok wcześniej i reakcją lokalnego kleru na to wydarzenie¹³⁵.

Badacz nie wypowiedział się na temat tego, kto jego zdaniem doprowadził do pogromu. Niemniej, należy zauważyć, że uznał on teorię o prowokacji ze strony podziemia antykomunistycznego za równoprawną z innymi. Kochavi odsyła czytelnika do opisaney w niniejszym artykule pracy Yehudy Bauera¹³⁶, książki

¹³² Arieh Josef Kochavi – izraelski badacz historii najnowszej, związany z University of Haifa. Autor słynnego dzieła *Post-Holocaust Politics: Britain, the United States, and Jewish Refugees, 1945–1948*, London 2001, którego część dotyczy sytuacji w powojennej Polsce, a także *Prelude to Nuremberg: Allied War Crimes Policy and the Question of Punishment*, London 1998.

¹³³ A.J. Kochavi, *The Catholic Church and Antisemitism in Poland Following World War II as Reflected in British Diplomatic Documents*, „Gal-Ed” 1989, t. 11, s. 116–128.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 116.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 116–117.

¹³⁶ Y. Bauer, *HaBerihah*, Tel Aviv 1970. Jest to hebrajska wersja jego książki: Y. Bauer, *Flight and Rescue...*

Chęcińskiego, rozdziału autorstwa Weinryba, ale również napisanych po hebrajsku – opracowania Israela Gutmana¹³⁷ i wspomnień Dawida Kahanego¹³⁸.

*Abraham Brumberg, Poland, the polish intelligentsia
and antisemitism*

Kilka uwag na temat pogromu zawarł również Abraham Brumberg w swoim artykule z 1990 r.¹³⁹ Także ten autor nie wnikał w szczegóły mordu, ale wykorzystał go w swoich rozważaniach na temat antysemityzmu wśród przedstawicieli polskiej inteligencji. Badacz przytoczył wypowiedź Andrzeja Szczypiorskiego¹⁴⁰, w której ten uznał pogrom za „bez wątpienia” prowokację, co Brumberg ocenił jako niedorzeczne. Zdaniem historyka, nie znaleziono żadnych dowodów na to, że komuniści „podzegli do masakry lub Stalin zaplanował ją w celu usprawiedliwienia sowieckiej interwencji”. Zwrócił uwagę, że nawet jeśli plotka, która doprowadziła do pogromu, była wytworzona przez władze komunistyczne, to pogromu dokonali Polacy¹⁴¹.

W innej części pracy autor poddał krytyce opublikowany w 1981 r. artykuł Krystyny Kersten na temat pogromu¹⁴². Zarzucił badaczce zbytnią koncentrację na domniemanych organizatorach pogromu i niewystarczające skupienie się na tym, „dlaczego tysiące ludzi mogło uwierzyć w pogłoskę o mordzie rytualnym i rozpocząć dzień niemożliwej do opisanania rzezi”. Zwrócił również uwagę na ominięcie przez nią roli Kościoła katolickiego i braku potępienia przez niego antysemityzmu¹⁴³.

¹³⁷ I. Gutman, *HaYehudim beFolin aharei Milhemet ha'Olam haSheniyah* [*The Jews in Poland after the Second World War*], Jerusalem 1985.

¹³⁸ D. Kahane, *Aharei HaMabul* [*After Deluge*], Jerusalem 1981.

¹³⁹ Abraham Brumberg (1926–2008) – amerykański pisarz pochodzenia polsko-żydowskiego. W czasie II wojny światowej emigrował do Stanów Zjednoczonych. W obrębie jego zainteresowań pozostali Żydzi z Europy Środkowo-Wschodniej i kraje komunistyczne. Jego prace były publikowane w licznych amerykańskich gazetach. Niniejszy artykuł nie zyskał szerszego uznania (A. Brumberg, *Poland, the polish intelligentsia and antisemitism*, „Soviet Jewish Affairs” 1990, t. 20, nr 2–3, s. 5–25).

¹⁴⁰ Andrzej Szczypiorski (1928–2000) – polski pisarz i polityk. Uczestnik powstania warszawskiego, opozycjonista antykomunistyczny, członek Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej.

¹⁴¹ A. Brumberg, *Poland...*, s. 16.

¹⁴² K. Kersten, *Kielce – 4 lipca 1946...*

¹⁴³ A. Brumberg, *Poland...*, s. 24.

Marian Muszkat, *Philo-Semitic and Anti-Jewish Attitudes in Post-Holocaust Poland*

Odniesienia do pogromu w Kielcach można także znaleźć w wydanej w 1992 r. książce Mariana Muszkata¹⁴⁴, omawiającej filosemityzm i antysemityzm w powojennej Polsce¹⁴⁵. Muszkat nie wniknął w szczegóły zajść, choć starał się przedstawić skomplikowane tło wydarzeń. Wspomnił on m.in. o współpracy Brygady Świętokrzyskiej z nazistami czy mordach dokonanych przez NSZ. Z drugiej strony napisał szczegółowo o komunistycznych aktorach pogromu, powiązaniach Sobczyńskiego z NKWD i bezwzględny infiltracją podziemia antykomunistycznego przez agentów, którzy gotowi byli mordować Żydów i przedstawicieli władzy, byle uwiarygodnić się w oczach NSZ i dzięki temu wniknąć głębiej w tę formację¹⁴⁶. Muszkat zwracał w ten sposób uwagę czytelnika, że historia nie toczyła się między dobrymi filosemitami i złymi antysemitami, ale odbywała się w pełnej gamie szarości. Co więcej, dzięki tak nakreślonymu tłu czytelnik mógł zrozumieć, że Żydzi byli narzędziem wykorzystywanym w walce propagandowej obu stron konfliktu politycznego.

Mimo pominięcia opisu samego pogromu Muszkat zaprezentował wydarzenia po pogromie – aresztowania cywilów, ale także Sobczyńskiego, Kuźnickiego (w artykule Kuzminskiego) i Gwiazdowicza, późniejszy awans tego pierwszego, skazanie na śmierć „niektórych morderców” i strajk łódzkich robotników w reakcji na egzekucję¹⁴⁷. Autor zaznaczył, że pogrom przykuł uwagę nie tylko Żydów, lecz także światowej opinii publicznej, a jednocześnie odwracał jej uwagę od sfal szo-

¹⁴⁴ Marian Muszkat (1909–1995) – polski prawnik żydowskiego pochodzenia, specjalizujący się w prawie i stosunkach międzynarodowych. Od 1945 r. członek Polskiej Partii Robotniczej, później Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, po wojnie związany z Uniwersytetem Warszawskim. W 1957 r. wyjechał do Izraela i związał się z Uniwersytetem Telawińskim. Autor licznych prac naukowych wydawanych w wielu językach. Większość z nich stanowiły prace związane z prawem.

¹⁴⁵ M. Mushkat, *Philo-Semitic and Anti-Jewish Attitudes in Post-Holocaust Poland*, Queenston–Lampeter 1992. Ezra Mendelsohn krytycznie ocenił książkę, zwracając szczególną uwagę na problemy językowe w niej się pojawiające, nadużywanie nazw i danych osobowych, do których czytelnik zachodni nie był przyzwyczajony, a także niewystarczający aparat naukowy (E. Mendelsohn, *Reviewed Works: „Philo-Semitic and Anti-Jewish Attitudes in Post-Holocaust Poland” by Marian Muszkat; „A Surplus of Memory. Chronicle of the Warsaw Ghetto Uprising” by Yitzhak Zuckerman, B. Harshav*, „The Slavonic and East European Review” 1994, t. 72, nr 3, s. 563).

¹⁴⁶ M. Mushkat, *Philo-Semitic...*, s. 140–142.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 141–143.

wanego referendum i dał pretekst komunistom do wzmocnienia przemocy wobec opozycji¹⁴⁸.

Próbując odpowiedzieć na pytanie, kto odpowiadał za pogrom, Muszkat przytoczył poglądy przedstawicieli władzy, opozycji i środowisk inteligentnych na ten temat, aby pokazać czytelnikowi, jak niejednoznaczne było to wydarzenie i jak różnie było interpretowane¹⁴⁹. W jego przekonaniu pogrom nie miał organizatora, ale „był skutkiem przeliczenia się polskich komunistów, milicjantów, kadry NSZ i starych antysemitów”. Odróżniał w ten sposób prowokatorów – których jego zdaniem nie było, grupy, które doprowadziły do stworzenia atmosfery umożliwiającej pogrom, i tych, którzy aktywnie do niego doprowadzili. Do tej drugiej grupy zaliczył jedynie milicję i Urząd Bezpieczeństwa. Winą obciążał także Kościół katolicki, który miał zachować zbyt bierną postawę wobec antysemityzmu¹⁵⁰. Teorie o prowokacji ze strony NSZ lub Sowietów odrzucał jako mało wiarygodne, mimo bardzo negatywnej opinii na temat „kryminalistów i bandytów z NSZ”¹⁵¹.

Dla Muszkata pogrom w Kielcach nie był wydarzeniem wyjątkowym, ale elementem powojennej przemocy antyżydowskiej, „jakby kontynuacją ich [nazistów] planu »ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej«”¹⁵². W jego przekonaniu źródłem niechęci do Żydów był nacjonalizm zarówno środowiska antykomunistycznego, jak i części samych polskich komunistów¹⁵³. Nie dzielił ludzi na dobrych komunistów i złych faszystów, ponieważ przyczyną zła był dla niego etnocentryzm przyjmowany przez część Polaków, niezależnie od poglądów politycznych.

Choć Muszkat szeroko skomentował pogrom, nie opisując go jednocześnie, to nie przytoczył niemal żadnej literatury związanej z tym wydarzeniem, powołując się w większej mierze na prace szczegółowe, dotyczące wybranych przez niego zagadnień. Zapoznał się przynajmniej częściowo z twórczością Sznajdermana,

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 143.

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 137–138, 141–142.

¹⁵⁰ „It was the result of the miscalculation of the Polish communists and the work of criminals, policemen, NSZ personnel and veteran anti-Semites” (*ibidem*, s. 137–138, 142–143).

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 264.

¹⁵² „[...] as if in continuation of their plan for a »final solution of the Jewish question«” (*ibidem*, s. 142).

¹⁵³ *Ibidem*, s. 229.

jednak nie przytoczył tej pozycji przy opisie samego pogromu. Poinformował za to czytelnika, że na temat pogromu powstała praca magisterska autorstwa Bożeny Szaynok i znaczna jej część miała być wygłoszona na konferencji *Pogrom w Kielcach* w grudniu 1991 r. w Tel Awiwie. Miała tam się znaleźć teza, że winę za pogrom w Kielcach ponosiła miejscowa ludność. Publikacje Bożeny Szaynok z 1992 r. nie zostały przez Muszkata przytoczone¹⁵⁴.

Bożena Szaynok, *The Pogrom of Jews in Kielce, July 4, 1946*

Ostatnią anglojęzyczną pracą opublikowaną do 1992 r., poruszającą temat pogromu w Kielcach, był artykuł Bożeny Szaynok, napisany na podstawie jej pracy magisterskiej¹⁵⁵. Oprócz artykułu Michała Chęcińskiego była to w tamtym okresie jedyna praca poświęcona wyłącznie temu mordowi.

Autorka szczegółowo przedstawiła przebieg pogromu. Badaczka opisała, jak Henryk Błaszczyk zniknął 1 lipca 1946 r., przytoczyła relacje świadków, zaprezentowała działania rodziców w reakcji na zniknięcie chłopca, a także wymieniła różne wersje mogące wyjaśnić, gdzie przebywał chłopiec między 1 a 3 lipca. Sama opowiedziała się za tym, że był w Pielakach, a rozmowę Sznajdermana z Henrykiem uznała za niewiarygodną, ponieważ jej zdaniem chłopiec został nauczony opowieści o porwaniu i Żydach dopiero po powrocie¹⁵⁶.

Następnie autorka przedstawiła proces formowania się tłumu, interwencję Seweryna Kahanego u milicji, poszukiwania zamordowanych dzieci, przybycie oddziałów wojska na Planty 7, wkroczenie milicji i wojska do budynku, konfiskatę broni i rozpoczęcie mordu¹⁵⁷. Szeroko opisała relacje o rozpoczęciu strzelaniny wewnątrz budynku Komitetu i kiedy tłum włączył się do mordu. Wspomniała o użyciu broni przez samych Żydów w samoobronie i wrzucaniu ich przez mundurowych w tłum¹⁵⁸. Dużo miejsca poświęciła również dyskusjom i rozmowom przedstawi-

¹⁵⁴ *Ibidem*, s. 155.

¹⁵⁵ B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*, s. 199–235. Artykuł powstał na podstawie wydanej pracy magisterskiej: B. Szaynok, *Pogrom Żydów...*

¹⁵⁶ B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*, s. 199–202. Warto zwrócić uwagę, że w najnowszej książce dotyczącej pogromu w Kielcach, autorstwa Joanny Tokarskiej-Bakir, brakuje rozważań na temat nieobecności Henryka, a autorka zdecydowała się przedstawić swoją wersję jako pewnik (J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, s. 80–97).

¹⁵⁷ B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*, s. 204–211.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 211–216.

cieli różnych formacji na temat tego, co robić w obliczu pogromu i zamieszaniu związanym z brakiem decyzji¹⁵⁹, oraz mordom w innych częściach Kielc¹⁶⁰. Na koniec swojej pracy przytoczyła liczbę (42 osoby) i listę ofiar pogromu¹⁶¹.

Artykuł Bożeny Szaynok był pierwszym tak szczegółowym opisem pogromu i stał się punktem przełomowym w studiach nad tym wydarzeniem. Była to także pierwsza praca, która przytaczała źródła komunistyczne oraz w tak bogaty sposób omówiła udział służb mundurowych w pogromie. Niemniej te same czynniki, które uczyniły artykuł Bożeny Szaynok wyjątkowym, sprawiły, że mógł on być trudny w odbiorze dla zagranicznych odbiorców. Obszerne przytoczenia i szczegółowość narracji, w tym wymienianie wielu nazwisk i stanowisk, stworzyły szum informacyjny, przez który odbiorcy przyzwyczajonemu do innej tradycji pisarstwa naukowego trudno było się przebić. Autorka zdecydowała się też pominąć szersze tło pogromu, wstęp i podsumowanie, które pomogłyby zagranicznemu odbiorcy, nieznanemu realiów, przebrnąć przez charakterystykę wydarzeń¹⁶².

Przyczyn takiego kształtu pracy należy zapewne doszukiwać się w chęci jak najbardziej obiektywnego oddania pogromu i jak najdokładniejszego przedstawienia wiedzy wyłaniającej się z dostępnych po 1989 r. archiwów komunistycznych. Należy pamiętać, że praca ta była pierwszym tak poważnym i szczegółowym studium nad pogromem w Kielcach zarówno w Polsce¹⁶³, jak i za granicą¹⁶⁴. Próba zdecydowanego opowiedzenia się po którejś z interpretacji spotkałaby się zapewne z krytyką, a przyjęta forma – artykuł – uniemożliwiła dodanie rozbudowanego

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 216–219, 222–223.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 220–221, 230–234.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 234–235.

¹⁶² Tymczasem opis wydarzeń poprzedzających właściwy mord zajmuje niemal jedną trzecią tekstu (B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*, s. 199–211). Przystępność pracy ma szczególne znaczenie, jeżeli porówna się popularność omawianego artykułu z książką Jana Tomasa Grossa *Fear*, która mimo mniejszej szczegółowości zdominowała w późniejszych latach wyobrażenie na temat pogromu (J.T. Gross, *Fear: Antisemitism in Poland after Auschwitz*, New York 2006, s. 81–166). Należy jednak podkreślić, że część zagranicznych autorów, znających język polski, cytowała zamiast artykułu wydaną w języku polskim książkę autorki *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*. Z podobnym konfliktem między obiektywizmem a przystępnością tekstu spotkał się prawdopodobnie Michał Chęciński, co zostało opisane w niniejszym artykule.

¹⁶³ B. Szaynok, *Pogrom Żydów...* W tym samym roku wyszło opracowanie dokumentów źródłowych na temat pogromu autorstwa Stanisława Meduckiego i Zenona Wrony (S. Meducki, Z. Wrona, *Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946. Dokumenty i materiały*, t. 1, Kielce 1992).

¹⁶⁴ Należy przez to rozumieć zawartość opublikowanych prac, a nie samą wiedzę autorów na temat pogromu.

komentarza omawianej problematyki czy kwestii wiarygodności poszczególnych typów źródeł¹⁶⁵. To ostatnie miało zaś tak duże znaczenie, że „dla świata zachodniego komunizm był doświadczeniem, które nigdy nie miało miejsca”¹⁶⁶.

Warto również zauważyć, że mimo znakomitej pracy empirycznej wykonanej w artykule, nie jest on wolny od nieścisłości – na początku znajdziemy informację, że w pogromie zginęło 42 Żydów – bez wspomnienia o Polakach¹⁶⁷, podczas gdy na końcu pracy są to 44 osoby – 42 osoby zabite w samym pogromie, w tym dwóch Polaków, a także dwie osoby zmarłe w szpitalu¹⁶⁸. Pierwsza informacja została prawdopodobnie podana przez redaktorów „Yad Vashem Studies”.

Szaynok bazowała przede wszystkim na polskich dokumentach wytworzonych przez służby komunistyczne. Informacje tam zawarte były porównywane i uzupełniane relacjami udzielonymi przez autorów zagranicznych – Sznajdermana¹⁶⁹, Cytrona¹⁷⁰, Sztokfisa¹⁷¹ i Bliss-Lane’a¹⁷². Zabrakło natomiast odwołań do literatury naukowej przedstawionej we wcześniejszych częściach niniejszego artykułu czy prasy innej niż polska. W jednym miejscu autorka cytowała fragment pracy Chęcińskiego, ale przytoczyła tylko fragment opisu przebiegu pogromu, nie zaś komentarz do niego autorstwa tego badacza¹⁷³. W konsekwencji w pracy brak było informacji o tym, jak autorka odnosiła się do funkcjonujących w literaturze zagranicznej od niemal pół wieku teorii na temat pogromu i jak oceniała dorobek badaczy zachodnich w świetle własnych odkryć.

Praca Bożeny Szaynok była także wyjątkowa ze względu na zupełnie inne spojrzenie na pogrom. Autorka analizowała mord jako wydarzenie indywidualne

¹⁶⁵ Należy pamiętać, że praca powstała w 1992 r., kiedy studia nad materiałami wytworzonymi przez różne organy władzy komunistycznej dopiero się rozpoczynały. Dlatego nieobecność szerszej krytyki źródeł należy traktować jako właściwość czasów, a nie słabości warsztatu autorki.

¹⁶⁶ „For the Western world, Communism was an experience that never happened” (É. Kovács, *Limits of Universalization: The European Memory Sites of Genocide*, „Journal of Genocide Research” 2018, t. 20, nr 4, s. 498).

¹⁶⁷ B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*, s. 199.

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 234.

¹⁶⁹ *Ibidem*, s. 201, 222.

¹⁷⁰ *Ibidem*, s. 204, 211–212, 214, 216–217, 227, 234–235.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 204, 212–213, 215, 235.

¹⁷² *Ibidem*, s. 214.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 216. Warto zauważyć, że autorka, podobnie jak Chęciński, eksponowała sylwetkę Władysława Sobczyńskiego w pogromie, ale mimo to nie odniosła się do jego prac i opinii. *Ibidem*, s. 207–209, 217–220, 224–227.

i zamykała swoją interpretację do zagadnień związanych z tym wydarzeniem, podczas gdy dla badaczy piszących za granicą w owym czasie pogrom był jedynie elementem większej całości, a sam jego przebieg był często pomijany. Z tego powodu analiza badaczki skoncentrowała się na bezpośrednich przyczynach mordu, a nie zjawiskach ogólnych, które mogły skłonić ludzi do popełnienia zbrodni. Dlatego też w tym tekście brak odniesień do roli odegranej przez Kościół katolicki i podziemie antykomunistyczne, które wybrzmiewają często w pracach autorów zagranicznych.

Artykuł i wydana w Polsce książka Bożeny Szaynok wyznaczały koniec pierwszego okresu badań nad pogromem, w których mord był rozumiany głównie jako przejaw przemocy antyżydowskiej, a jedyne dostępne źródła stanowiły prasa i relacje ocalałych Żydów. Był to także pierwszy i jedyny tak poważny głos autora pracującego w Polsce na temat pogromu, głos, który wybrzmiał w literaturze międzynarodowej i który wykazał, iż dalszego badania mordu – i nie tylko – nie można prowadzić bez uwzględnienia archiwów komunistycznych. Co więcej, Szaynok udowodniła, iż pogrom w Kielcach był wydarzeniem wymagającym olbrzymiej pracy empirycznej, a jego interpretacja jedynie jako przejawu antysemityzmu była niewystarczająca.

Obraz pogromu

Chociaż od pogromu w 1946 r. do roku 1992 upłynęło niemal pół wieku, można zauważyć, że mord nie znajdował szczególnego zainteresowania wśród badaczy anglojęzycznych¹⁷⁴. Co więcej, tylko dwie prace zostały poświęcone temu wydarzeniu¹⁷⁵, a reszta jedynie o nim wspomina, choć w niektórych przypadkach szeroko. Zjawisko to prawdopodobnie należy tłumaczyć tym, że dla ówczesnych, żyjących w okresie wielkich wojen i przemian, pogrom w prowincjonalnym środkowoeuropejskim mieście mógł nie stanowić wydarzenia szczególnie spektakularnego¹⁷⁶.

¹⁷⁴ Zauważył to Muszkat, stwierdzając, że pogrom „aż do teraz był wspominany tylko mimochodem” (M. Mushkat, *Philo-Semitic...*, s. 137). Zapewne odnosił się w ten sposób do badań Bożeny Szaynok (*ibidem*, s. 137).

¹⁷⁵ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*; B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*

¹⁷⁶ Współcześnie można zauważyć tendencję przeciwną. Ponieważ od Zagłady minęło ponad siedemdziesiąt lat, staje się ona jednym z wielu masowych mordów, opisywanych – oprócz np. Hołodomoru, rzezi Ormian czy ludobójstwa w Rwandzie – w opracowaniach historii powszechnej. Tym-

Uważano, że był to jedynie kolejny przejaw i podsumowanie polskiego antysemityzmu, „najbardziej makabryczny”¹⁷⁷, ale „typowy” pogrom¹⁷⁸. Okolicznością, która mogła wydawać się w nim szczególna, była skala mordy i jego dokonanie otwarcie w świetle dnia¹⁷⁹. Większe zainteresowanie niż sam pogrom wzbudzało zatem, jak to możliwe, że rok po zakończeniu wojny, w której zginęło kilka milionów Żydów, w kraju, który był miejscem tego zniszczenia oraz jedną z głównych ofiar strasznego konfliktu zbrojnego, w mieście, w którym swoją siedzibę miał biskup, mogło w biały dzień dojść do wielogodzinnego mordy z udziałem zwykłych mieszkańców¹⁸⁰.

Początkowo przyczyna takiego, a nie innego traktowania pogromu mogła leżeć w ogólnym braku zainteresowania tematyką żydowską na Zachodzie aż do lat sześćdziesiątych, kiedy to został aresztowany i był sądzony w Jerozolimie Adolf Eichman¹⁸¹. Im więcej czasu upłynęło od tamtych wydarzeń, tym mniejsza była o nim wiedza. Po pracy Weinryba trzeba było czekać siedemnaście lat, aż do 1970 r., by pogrom pojawił się ponownie – w książce Yehudy Bauera, luźno jedynie związanej z historią Polski. Przez pierwsze niemal ćwierć wieku powstała zatem tylko jedna krótka wzmianka o pogromie, podczas gdy od lat siedemdziesiątych można zauważyć wzrost zainteresowania tą tematyką.

Jedną z przyczyn zmiany dynamiki mogła być występująca w okresie zimnej wojny rywalizacja propagandowa między tzw. wolnym światem a blokiem wschodnim. Pojawiło się wówczas zapotrzebowanie na negatywne przedstawianie

czasem pogrom w Kielcach staje się elementem wzbudzającym coraz większe zainteresowanie historyków regionalistów i przedmiotem dyskusji o samostrzeganiu się Polaków. Należy zauważyć, że poza pogromem w Kielcach doszło w badanych latach do innych, większych zająć, w których kryterium podziału między ofiarami a sprawcami stanowiła przynależność etniczna. Można tutaj wymienić m.in. masakrę w Satif i Kalimie 8 maja 1945 r., masakrę w Dajr Jasin 9 kwietnia 1948 r., w Kafr Kassim 29 października 1956 r. czy masakrę paryską z 17 października 1961 r. Pogrom w Kielcach mógł stanowić w oczach opinii publicznej tylko jeden z wielu aktów masowej przemocy w okresie powojennym.

¹⁷⁷ B. Weinryb, *Poland...*, s. 252.

¹⁷⁸ L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 67.

¹⁷⁹ Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 208; M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 57.

¹⁸⁰ Na tło społeczno-historyczne pogromu zwraca szczególną uwagę Yehuda Bauer (Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 206, 208; *idem*, *The Jewish Emergence...*, s. 65). Pytanie to wybrzmiewa także wyrażenie w artykule Smolara (A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 45–46, 48–49).

¹⁸¹ É. Kovács, *Limits of Universalization...*, s. 494; S. Stach, „It Was the Poles” or How Emanuel Ringelblum Was Instrumentalized by Expellees in West Germany. *On the History of the Book Ghetto Warschau: Tagebucher aus dem Chaos*, „Czech Journal of Contemporary History” 2018, nr 6, s. 42–43, 61.

Wschodu przy jednoczesnej obronie „demokratycznego” Zachodu, np. przez instrumentalizację Holokaustu i relacji polsko-żydowskich¹⁸². Pogrom znakomicie nadawał się do podsycania mitu o „tradycyjnym polskim antysemityzmie”. Pozwalał on wykazać, że niechęć do Żydów była zjawiskiem dotykającym krajów prymitywnych, komunistycznych, ale nie „cywilizowanych”. Traktowanie i rozpatrywanie mordu w Kielcach głównie jako przykładu polskiej niechęci do Żydów znakomicie wpisywało się w tę tendencję¹⁸³. Nie bez wpływu pozostawała również skłonność badaczy zachodnich do identyfikowania się z ofiarami i ignorowania przyczyn oraz kontekstu, w których działy się wydarzenia¹⁸⁴.

Takie wyjaśnienie wydaje się jednak niewystarczające. Większość badaczy, którzy podjęli się tematu pogromu, była pochodzenia żydowskiego (Weinryb, Dobroszycki, Chęciński i Smolar byli polskimi Żydami, Brumberg spędził w Polsce dzieciństwo, a Bauer i Kochavi pochodzą z Izraela), pięciu wyemigrowało z Polski (Weinryb, Dobroszycki, Chęciński, Smolar i Muszkat), w tym trzech na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (Dobroszycki, Chęciński, Smolar) oraz trzech utrzymywali w przeszłości relacje z władzą komunistyczną w Polsce (Dobroszycki¹⁸⁵, Chęciński, Muszkat¹⁸⁶). Choć zatem klimat sprzyjał pisarstwu zorientowa-

¹⁸² H. Maischein, *The Historicity of the Witness: The Polish Relationship to Jews and Germans in the Polish Memory Discourse of the Holocaust* [w:] *Jews and Germans in Eastern Europe. Shared and Comparative Histories*, red. T. Grill, Berlin–Boston, s. 221–223; S. Stach, „*It Was the Poles*”...

¹⁸³ Więcej na temat stereotypowego przedstawiania Polaków jako prymitywnych, antysemickich „bohunów” zob.: D. Goska, *Biegański. Stereotyp Polaka bydlaka w stosunkach polsko-żydowskich i amerykańskiej kulturze popularnej*, Kraków 2015. Stereotyp ten prawdopodobnie funkcjonuje w pewnej formie do dzisiaj. J. Tokarska-Bakir nazwała wydarzenia w Kielcach „masakrą low-tech”. Autorka nie wyjaśniła, dlaczego przynależność do kategorii „low-tech” miałyby mieć znaczenie dla ofiar lub wpływ na lepsze zrozumienie pogromu. Przytoczyła natomiast opis narzędzi – prostych podręcznych przedmiotów – którymi dokonano mordu. Nie wspomniała natomiast w tej charakterystyce, że część ofiar zginęła od pchnięć bagnetem i w wyniku użycia broni palnej, które trudno nazwać prymitywną technologią. Takie przedstawienie tworzy obraz kielczan jako wspomnianych prostackich „bohunów” i wskazuje ich jako główną grupę sprawców, odpowiedzialną za mord (J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, s. 60–61). Tomasz Domański zwrócił uwagę na to, że autorzy „*Dalej jest noc*”... używali na określenie mieszkańców wsi w okresie okupacji niemieckiej terminów „wieśniak”, „wieśniacy”, które w języku polskim mają zabarwienie pejoratywne (T. Domański, *Korekta obrazu?*..., s. 303).

¹⁸⁴ T. Snyder, *Bloodlands. Europe between Hitler and Stalin*, New York 2010, s. 399.

¹⁸⁵ A. Czyżewski, *Lucjan Dobroszycki (1925–1995) – zapomniany historyk (nie tylko) Zagłady*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2022, t. 67, nr 1, s. 12 i n.

¹⁸⁶ AIPN, 2386/15141, Informacja dotycząca zachowania się niektórych (byłych) wyższych funkcjonariuszy aparatu państwowego, którzy wyemigrowali do Izraela, Warszawa, 21 IX 1959 r., s. 32–33.

nemu na podkreślanie antysemityzmu w Polsce, brak było przedstawicieli nauki anglosaskiej, niemieckiej czy francuskiej, którzy pisaliby na ten temat w prestiżowych czasopismach amerykańskich czy brytyjskich. Nieobecni byli także etniczni Polacy, którzy wyjechawszy z kraju, przyjrzeliby się temu zagadnieniu. Można zatem zadać pytanie, dlaczego wydarzenie, które było ujmowane jako manifestacja antysemityzmu, stanowiło temat badań grupy dotkniętej większą tragedią, którą była Zagłada, a nie wzbudziło ciekawości badaczy, których życiorysy nie wiązały ich z relacjami polsko-żydowskimi.

Częściowo zjawisko to można tłumaczyć barierą językową¹⁸⁷, jednak odpowiedzi należy szukać raczej w doświadczeniu Holokaustu. Choć pogrom w Kielcach był tylko jednym z wielu ważnych wydarzeń w ówczesnej historii świata, dla wielu Żydów stanowił kres ich społeczności w Polsce, a także ostatni duży pogrom Żydów w dziejach Europy¹⁸⁸. Był to również sygnał, że pomimo hasel równościowych głoszonych przez komunistów rządzona przez nich Polska nie była miejscem przyjaznym Żydom, co ostatecznie udowodniły właśnie wydarzenia w Kielcach i następnie Marzec '68¹⁸⁹. Pogrom stał się więc integralną częścią historii Żydów, zwłaszcza mniejszości żydowskiej w Polsce, a także zwieńczeniem Zagłady – a przez to jej częścią; stanowił również ważny etap na drodze do utworzenia Izraela. Ten właśnie czynnik powodował, że temat pogromu był przedmiotem zainteresowania badaczy pochodzenia żydowskiego, ale nie był szczególnie ciekawy dla historyków zachodnich. Nie bez znaczenia było to, że

¹⁸⁷ Badacze posługujący się wyłącznie językami kongresowymi mieliby ograniczoną możliwość korzystania ze źródeł w języku polskim, hebrajskim i jidysz, a także rozmawiania ze świadkami. Z tego też powodu głównymi źródłami wiedzy o pogromie byłyby praca S.L. Sznajdermana i prasa anglojęzyczna, zawierające elementy propagandy komunistycznej. Można jednak oczekiwać, że specjaliści od tematyki polskiej lub żydowskiej przynajmniej w pewnej mierze znali języki potrzebne do badań. Brakowało i brakuje nadal publikacji źródłowych, zawierających dokumenty dotyczące pogromu w Kielcach, przetłumaczonych na angielski. Pierwszą pozycją udostępniającą czytelnikowi anglojęzycznemu materiały źródłowe na temat mordu będzie prawdopodobnie tłumaczenie drugiego tomu książki Joanny Tokarskiej-Bakir *Pod klątwą*.

¹⁸⁸ Choć nie ostatni przykład zająć antyżydowskich. Na przełomie lipca i sierpnia 1947 r. wybuchła w Palestynie i Wielkiej Brytanii tzw. afera sierżantów. Żydowska organizacja paramilitarna Irgun porwał dwóch brytyjskich żołnierzy pod groźbą zabicia ich, jeżeli władze brytyjskie dokonają egzekucji wcześniej pojmanych trzech członków organizacji. Wykonując wyrok, działacze Irgunu zabili żołnierzy, co stało się przyczyną zająć antyżydowskich wywołanych przez społeczeństwo brytyjskie i żołnierzy w Tel Awiwie i samej Wielkiej Brytanii.

¹⁸⁹ W wyniku wydarzeń marcowych został wyrzucony z uczelni np. Aleksander Smolar.

część badaczy widziała w ofiarach mordu nie tylko ludzi czy Żydów, ale ocalałych z Zagłady¹⁹⁰.

Jeżeli twierdzenia te są słuszne, oznaczałoby to jednak, że przez pierwsze pół wieku pogrom w Kielcach był rozpatrywany z perspektywy góry przyjętej, a motywacją do badań nad nim były kwestie emocjonalne i tożsamościowe. Tłumaczyłoby to również, dlaczego żaden z badaczy, nawet Michał Chęciński, nie zajął się odtworzeniem przebiegu pogromu¹⁹¹, a większe zainteresowanie wzbudzało to, że do pogromu w ogóle doszło.

Choć więc obecne w literaturze uproszczone spojrzenie na pogrom wpisywało się w stereotyp Polaka antysemitę, to źródło przypisywania Polakom *en masse*

¹⁹⁰ Wątek Zagłady, ocalałych i pogrom łączy: B. Weinryb, *Poland...*, s. 247–253; Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 206; L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 66–67; Y. Bauer, *The Jewish Emergence...*, s. 43. Chęciński w swoim artykule nie odnosi się do Zagłady w kontekście pogromu, chociaż taka wzmianka pojawia się w jego książce we wstępie do wydarzeń w Kielcach (M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 57; *idem*, *Poland...*, s. 21; M. Mushkat, *Philo-Semitic...*, s. 264). Należy zadać pytanie, czy ujmowanie ofiar pogromu jako tych, którzy przeżyli Zagładę, wnosi coś do samych rozważań nad pogromem, czy pełni jedynie funkcję retoryczną.

¹⁹¹ Niechęć do odtworzenia przebiegu pogromu trudno uzasadnić brakiem źródeł. Michał Chęciński rozmawiał na temat pogromu z ludźmi dobrze poinformowanymi, ale sam opis zdarzeń uprościł. Natomiast przebieg pogromu zrekonstruował na podstawie rozmów ze świadkami Marc Hillel (M. Hillel, *Le massacre des Survivants...*, s. 256–281). Dostępne były również rozproszone informacje w prasie amerykańskiej i spisanych relacjach kieleckich Żydów (P. Cytron, *Sefer Kielce...*, s. 253–258; D. Shtokfish, *Al betenu she-harav-Fun der khorever heym [About our house which was devastated]*, Tel Aviv 1981, s. 64–66). W zasobach zagranicznych są materiały użyteczne do badań nad pogromem, co pokazał artykuł Kochaviego, w którym autor przepisał dokumenty odnoszące się do pogromu w Kielcach, choć nie wykorzystał ich w swoim opisie zdarzeń. Znalezione przez niego dokumenty nie zostały wykorzystane przez pozostałych badaczy (A.J. Kochavi, *The Catholic Church...*). Podobnie Antony Polonsky w swoim artykule zawarł kopie dokumentów odnoszących się do pogromu, ale nie opisał mordu, a znalezione przez niego materiały nie pojawiły się w późniejszych opracowaniach (A. Polonsky, *Jews in Eastern Europe after World War II: Documents from the British Foreign Office*, „Soviet Jewish Affairs” 1980, t. 10, nr 1, s. 52–70). W zbiorze dokumentów dyplomacji amerykańskiej zamieszczono kilka źródeł zawierających odniesienia do pogromu w Kielcach (*Foreign Relations of the United States, 1946*, t. 6: *Eastern Europe. The Soviet Union*, red. R. Churchill, W. Slany, United States Government Printing Office, s. 478–480, 483–484). Spośród archiwaliów izraelskich warto wymienić raport Adolfa Bermana, dotyczący pogromu w Kielcach, który znajduje się w Muzeum Bojowników Getta. Dokument ten został częściowo przytoczony przez Arnona Rubina w książce z 2004 r. (A. Rubin, *Facts and Fictions about the Rescue of the Polish Jewry during the Holocaust*, t. 6: *The Kielce Pogrom. Spontaneity, Provocation or Part of a Country-Wide Scheme?*, Tel Aviv 2004, s. 310–313). Kopię Rubina przepisała Joanna Tokarska-Bakir w najnowszej książce na temat pogromu (J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą...*, t. 2: *Dokumenty*, s. 113–116). Autorka mimo znaczenia dokumentu pominęła fragmenty i przeznaczyła jego zawartość, nie dotarła też do oryginału, który miał jeszcze jedną stronę (Ghetto Fighters House Archives, 11248/3, The July 4, 1946 pogrom in Kielce: reports, correspondence, responses, and excerpts from the press, k. 1–6). Opisana sytuacja świadczy o tym, że jeszcze w okresie zimnej wojny możliwe było zdobycie informacji pozwalających na rekonstrukcję pogromu.

niechęci do Żydów było odmienne – wynikało z przyjętej perspektywy i możliwe że własnego doświadczenia badaczy czy wykorzystywanych przez nich autorów. Ten sam czynnik powodował zatem, że badacze pochodzenia żydowskiego jako jedyni podejmowali się tematu pogromu, ale też patrzyli na niego w określony sposób. Pochodzenie badaczy i autorów relacji o pogromie było także czynnikiem sprawiającym, że dla elit zachodnich wydawali się oni bardziej wiarygodni niż uwikłani w walkę polityczną i oskarżani o antysemityzm Polacy. Uwiarygodniała ich także ta okoliczność, że to właśnie Żydzi stanowili znakomitą większość ofiar pogromu, w przeciwieństwie do Polaków – sprawców¹⁹². Z drugiej strony należy zauważyć, że pogrom, a w jego kontekście antysemityzm w Polsce, był w większości przypadków jedynie częścią omawianych przez historyków tematów. Sami badacze mogli wykorzystywać rozpowszechnione stereotypy, o czym świadczyłyby ograniczona liczba odniesień do literatury w opisach pogromu u części badaczy, a wskutek niewnikania w szczegóły i bazowania na powierzchownym przestudiowaniu tematu pogromu te stereotypy powielać.

Z powyższą interpretacją piśmiennictwa na temat pogromu wiąże się ważna wątpliwość. Jeżeli mord w Kielcach był przedstawiany jako element historii Żydów, dlaczego prace na jego temat powstawały dopiero w latach siedemdziesiątych i później, a nie zaraz po pogromie, gdy wspomnienia były najświeższe, a zainteresowanie opinii publicznej największe? Być może odpowiedzi na to pytanie należy szukać w badaniach Audrey Kichelewski, która zauważyła, że w przypadku Żydów, którzy emigrowali z Polski do Francji, ci, którzy wyjechali w 1946 r., nie czuli się związani z Polską, podczas gdy dla wyjeżdżających w 1956, a przede wszystkim w 1968 r. Polska stanowiła element ich tożsamości i historii, skłaniając do miłości lub nienawiści do siebie¹⁹³. Możliwe zatem, że podobne

¹⁹² Podobnie postrzegano wiarygodność relacji żydowskich również w odniesieniu do samego pogromu. Komunistów traktowano jako niewiarygodnych, a opozycję i Kościół oskarżano o antysemityzm. Najbardziej wiarygodnym źródłem informacji z perspektywy obserwatorów zachodnich byli zatem pozornie neutralni politycznie Żydzi, stanowiący jednocześnie ofiary zająć. Prawdopodobnie dlatego ambasador amerykański w Polsce, Arthur Bliss-Lane, w telegramie do sekretarza stanu pisał w kontekście pogromu o swoich „najlepszych źródłach żydowskich” (*The Ambassador in Poland (Lane) to the Secretary of State, Warsaw, July 15, 1946* [w:] *Foreign Relations of the United States, 1946*, t. 6: *Eastern Europe...*, s. 479).

¹⁹³ A. Kichelewski, *In or Out? Identities and Images of Poland among Polish Jews in the Postwar Years* [w:] *New Directions in the History of the Jews in the Polish Lands*, red. A. Polonsky, H. Węgrzynek, A. Żbikowski, Boston 2018, s. 475–476.

zjawisko i emocje związane z przeszłością odpowiadały za motywację części badaczy podejmujących się tematów, w których występował wątek pogromu. Wpływ miało też zapewne to, iż migrujący świadkowie pogromu musieli zbudować swoje życie na nowo i poradzić sobie z traumą związaną z tym wydarzeniem, podobnie jak z Zagładą.

Źródła

Jedną z charakterystycznych cech wczesnych opracowań pogromu było ograniczone wykorzystanie materiałów źródłowych na ten temat przez badaczy. Najczęściej cytowaną pracą w kontekście pogromu była książka Sznajdermana¹⁹⁴, podczas gdy pozostałe źródła i relacje były przytaczane znacznie rzadziej. Część badaczy korzystała z rozmów z naocznymi świadkami. Robili tak na pewno Yehuda Bauer i Michał Chęciński¹⁹⁵, a prawdopodobnie także Weinryb¹⁹⁶, choć ten ostatni nie zamieścił o tym informacji w swojej pracy. Choć tylko rozdział Weinryba został napisany przed wydaniem w 1957 r. *Sefer Kielce*, a książka Sztokfisa ukazała się w 1981 r., wspomnienia Żydów dotyczące Kielc spotkały się z ograniczonym zainteresowaniem badaczy¹⁹⁷. Tylko Szaynok i Chęciński przedstawili szerokie spektrum literatury na temat pogromu, podczas gdy reszta ograniczyła się raczej do powielania wcześniejszych narracji i uzupełniała je o łatwo dostępne dla nich materiały – np. autorzy, którzy wyjechali z Polski, wykorzystywali prasę polską¹⁹⁸,

¹⁹⁴ B. Weinryb, *Poland...*, s. 319–320; Dobroszycki wspominał ją, ale nie w kontekście pogromu (L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 70; M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 72; *idem, Poland...*, s. 33; A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 72). Bauer prawdopodobnie korzystał z niej lub zaczerpnął wiedzę od kogoś, kto ją znał, o czym świadczy informacja o zabiciu Seweryna Kahanego przez tłum, a nie żołnierzy (Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 208). Kochavi przytacza prace wyżej wymienionych autorów, którzy opierali się na informacjach zawartych w książce Sznajdermana (A.J. Kochavi, *The Catholic Church...*, s. 116; B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*, s. 201, 222).

¹⁹⁵ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 61, 72.

¹⁹⁶ Zawarte przez niego informacje wykraczają poza zakres cytowanej przez niego literatury. Zob. część poświęconą jego książce.

¹⁹⁷ Szaynok szeroko przytacza *Al betenu she-harav-Fun der khorever heym* Sztokfisa (B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*, s. 204, 212–213, 215, 235), a jeszcze szerzej *Sefer Kielce* Cytrona (*ibidem*, s. 204, 211–212, 214, 216–217, 227, 234–235). *Sefer Kielce* wykorzystuje także Chęciński (M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 72). Smolar nie przywołuje wyżej wymienionych prac, ale dostrzega za to pojawienie się na rynku francuskojęzycznej pracy Marca Hillela (A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 72).

¹⁹⁸ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 72; *idem, Poland...*, s. 33; A. Smolar, *Jews as a Polish Problem*, s. 71–73.

a badacze izraelscy – relacje Dawida Kahanego¹⁹⁹. Z wyjątkiem Szaynok, badacze nie zdecydowali się również na kwerendę archiwalną w kierunku pogromu.

Ograniczony dobór literatury i źródeł nie wynikał raczej z bariery językowej²⁰⁰. Świadczy o przekonaniu ówczesnych, że na temat pogromu nie ma nic więcej do odkrycia²⁰¹, co tłumaczyłoby także ograniczone zainteresowanie naukowe tym wydarzeniem. Główne linie interpretacyjne pogromu zostały zatem nakreślone prawdopodobnie nie przez badaczy, ale przez pierwsze doniesienia o pogromie w prasie²⁰², relacje Żydów uciekających z Polski²⁰³ i książkę Szmuela Lejba Sznajder-

¹⁹⁹ Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 344; A.J. Kochavi, *The Catholic Church...*, s. 116–117. Na Kahanego powoływał się także Weinryb (B. Weinryb, *Poland...*, s. 249).

²⁰⁰ Większość badaczy miała żydowskie korzenie, znaczna część pochodziła z Polski, a każdy z omawianych artykułów został napisany w języku angielskim.

²⁰¹ Pogląd taki występował także, zdaniem Krystyny Kersten, w Polsce. We wstępie do książki Bożeny Szaynok *Pogrom Żydów* z 1992 r. Kersten stwierdza, że „u podłoża niechęci do podjęcia badań nad historią pogromu w Kielcach leżał niekiedy pogląd, iż po publikacjach, jakie się na ten temat ukazały poza Polską, nic nowego nie można powiedzieć, wszystko jest wiadome. Pogląd błędny, albowiem nawet powierzchowne zaznajomienie się ze źródłami dotyczącymi owych wydarzeń wskazywało niezbicie, że w istocie rzeczy nic nie wiemy o mechanizmie zbrodni, a podłożę owego dramatu oraz jego kontekst sytuacyjny wymagają pogłębionych studiów” (B. Szaynok, *Pogrom Żydów...*, s. 7).

²⁰² Prasa amerykańska czerpała obficie informacje na temat mordu z oficjalnej propagandy komunistycznej, głoszonej za pośrednictwem Wiktora Grosza. Współcześnie krytyczny artykuł o pogromie w Kielcach na łamach ponadregionalnej prasy amerykańskiej napisał Jakub Tyszkiewicz. Tekst został opublikowany w trzecim tomie „*Polish-Jewish Studies*”.

²⁰³ Doświadczenie Zagłady, powojenna przemoc i konieczność wyjazdu z kraju z pewnością wpłynęły na postrzeganie Polaków przez Żydów, a przez to – na pogrom (K. Kersten, *Pogrom of Jews in Kielce on July 4, 1946*, „*Acta Poloniae Historica*” 1997, nr 76, s. 197). Nie można także wykluczyć, że niektórzy przedstawiciele społeczności żydowskiej celowo wyolbrzymiali zagrożenie przemocą i pogromami, wpływając w ten sposób na kształtowanie się opinii o Polsce na świecie. Wspomniany Dawid Kahane, naczelny rabin Ludowego Wojska Polskiego, miał głosić za granicą, że „rząd polski ma jak najlepsze zamiary, lecz nie jest on w stanie opanować sytuacji, bowiem 70, 80% narodu polskiego jest opanowane jadem antysemitycznym”. Oskarżał on także Andersa i jego zwolenników o sprawstwo mordów na Żydach w Polsce. Władze komunistyczne wywierały na niego nacisk w kwestii głoszonych za granicą haseł, prawdopodobnie używając znalezionych przeciwko niemu dowodów na defraudację środków powierzonych na Żydowski Kongres Wyznaniowy. Zarzucały mu również celowe wyolbrzymianie zagrożenia pogromami i skali przemocy antyżydowskiej, a ostatecznie stwierdzono, że „mimo oficjalnie pozytywnego stosunku do Polski Ludowej był faktycznie zamaskowanym jej wrogiem” (AIPN, 0192/28, Notatka służbowa, Warszawa, 19 I 1947 r., k. 29–30; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, b.m., początek 1947 r., k. 35–36; *ibidem*, Notatka, 13 VIII 1947 r., k. 39, *ibidem*, Charakterystyka Kahane Dawid, b.m., b.d., ok. 1948, k. 169). Sam Kahane był syjonistą i w rozmowach z przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych krytykował komunistów oraz sprzeciwiał się asymilacji Żydów (M. Fleming, *Communism, Nationalism and Ethnicity in Poland, 1944–50*, London – New York 2009, s. 70 oraz przypis końcowy nr 58 na stronie 164; zob. Ghetto Fighters House Archives 15184rm, Testimony of Rabbi David Kahane, k. 1–11).

mana²⁰⁴. Z nich też wyłoniły się trzy powtarzające się w badaniach naukowych *topoi*²⁰⁵: podziemie antykomunistyczne było silne i antysemickie²⁰⁶, Kościół katolicki był wpływowy, antysemicki i zachował bierność wobec antysemityzmu²⁰⁷, a władze

²⁰⁴ *Between Fear and Hope* Sznajdermana zawiera dużą liczbę zniekształceń obrazu powojennej Polski. Autor był znanym amerykańskim dziennikarzem pochodzenia polsko-żydowskiego, a także świadkiem wojny domowej w Hiszpanii, popularyzatorem jidysz. Pisał o Polsce. Sympatyzował z poglądami socjalistycznymi i został prawdopodobnie celowo wykorzystany przez władze komunistyczne do rozpowszechniania propagandowej wizji Polski pod władzą komunistów. W odniesieniu do lat 1945–1946 stwierdzono: „W latach 45–46 [...] ww. [S.L. Sznajderman] kontaktował się z pracownikami dyplomatycznymi PRL w USA i, jak stwierdza tow. Oskar Lange, »odał nam b. wielkie usługi swoją działalnością i kontaktami«. Tow. Litauer pisze o ww.: »Jest on szczerze oddany nowej demokratycznej Polsce, współpracował z nami na terenie Ameryki«. Na czym polegają zasługi i współpraca, nie wiemy” AIPN, 01136/17, Raport, Warszawa, 14 XII 1955 r., s. 14). W obliczu kompromitacji władz komunistycznych i niedopełnienia obietnic równościowych złożonych Żydom stał się krytykiem panującego w Polsce systemu, czemu dał wyraz m.in. w książce *The Warsaw Heresy*, New York 1959. Książka ta doczekała się ponownego wydania w 2015 r. przez Sagwan Press.

²⁰⁵ Dyskusja na temat słuszności lub niesłuszności zarzutów zawartych w prasie i pracy Sznajdermana oraz publikacjach innych autorów nie jest przedmiotem niniejszego artykułu. Artykuł Szaynok nie zawiera żadnego z wymienionych motywów przewodnich, autorka nie wchodzi jednak na ogólny poziom narracji na temat pogromu ani nie odnosi się do historiografii zagranicznej na temat pogromu, skupiając się wyłącznie na szczegółowym opisie przebiegu zdarzeń.

²⁰⁶ B. Weinryb, *Poland...*, s. 248–249, 252–253; Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 113–115, 209; L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 68–69; M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 60, 71; Y. Bauer, *The Jewish Emergence...*, s. 65; M. Chęciński, *Poland...*, s. 31; A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 50, 70; M. Mushkat, *Philo-Semitic...*, s. 138, 140–142, 244. Zob. także: R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kielce 2002. Na temat organizacji środowisk antykomunistycznych i oskarżania ich o organizację pogromu zob.: *idem*, *Pogrom w Kielcach – podziemie w roli oskarżonego* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1..., s. 25–74. Pogląd o wszechwładnych oddziałach partyzanckich w okolicach Kielc w opinii badaczy miał swoje źródła w propagandzie komunistycznej i prawdopodobnie był elementem gry wywiadowczej. Warto w tym miejscu przytoczyć raport wywiadu amerykańskiego „Opis nielegalnej opozycji w Polsce” z lipca 1947 r. Według autorów dokumentu, w Górach Świętokrzyskich „ludność jest kontrolowana równie mocno przez partyzantów, jak i rząd. Tam nawet te elementy, które w innym przypadku byłyby wrogie, są utrzymywane w ryzach przez strach przed partyzantami”. Według autorów, rejon kielecki miał być jednym z obszarów największego skupienia oddziałów partyzanckich. Rzekomo działał tam jeszcze wówczas „Szary” z oddziałem liczącym od 7 do 8 tys. ludzi (CIA-RDP82-00457R000500200011-6, Survey of the Illegal Opposition in Poland, b.m., 1 VII 1947 r., s. 3–4, 6). Antoni Heda ps. „Szary” zaprzestał działalności po ataku na więzienie w Kielcach 5 sierpnia 1945 r. Szacuje się, że wskutek amnestii ogłoszonej 22 II 1947 r. w lesie pozostało do wiosny – łącznie w całej Polsce – 1100–1800 partyzantów. W okresie styczeń 1946 – kwiecień 1947 r. liczba żołnierzy w oddziałach partyzanckich na Kielecczyźnie nie przekraczała 450 osób, spośród których NSZ stanowiły tylko nieduży odsetek, a większość partyzantów skoncentrowana była nie w okolicach Kielc, tylko Radomia (*Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego, 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin, s. XXXII, 523–524).

²⁰⁷ B. Weinryb, *Poland...*, s. 249–250; Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 209–211; M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 58, 60, 71; Y. Bauer, *The Jewish Emergence...*, s. 43, 65; M. Chęciński, *Poland...*, s. 21–22, 33–34; A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 52–55; A.J. Kochavi, *The Catholic Church...*

komunistyczne sprzyjały Żydom, ale były zbyt słabe, by ich obronić²⁰⁸. Regularnie pojawiał się również wątek wystąpienia Augusta Hlonda z 11 lipca 1946 r.²⁰⁹

Szczegóły

Wczesne prace poświęcone pogromowi charakteryzowały się brakiem zainteresowania szczegółami mordu. Mimo funkcjonowania w prasie oraz innych źródłach sprzecznych i niewiarygodnych informacji, nie były one przez badaczy z niczym konfrontowane ani weryfikowane. Granica między tłumem, milicją i wojskiem ulegała często zatarciu i nie miała znaczenia, kto mordował Żydów – sprawcami byli Polacy, a motywacją był antysemityzm²¹⁰. Co więcej, w publikacjach tych próżno szukać kwestii wojsk sowieckich i pytań o ich (nie)obecność podczas trwającego kilka godzin mordu²¹¹. Dopiero prace Chęcińskiego włączyły do rozważań temat

s. 116–119; A. Brumberg, *Poland...*, s. 15. Autor zarzucił też Krystynie Kersten, że nie poruszyła tego wątku w swoim artykule z 1981 r. (*ibidem*, s. 24; M. Mushkat, *Philo-Semitic...*, s. 142–143). Z tezą o antysemickim i biernym Kościele polemizował Jan Żaryn (J. Żaryn, *Hierarchia Kościoła katolickiego wobec relacji polsko-żydowskich w latach 1945–1947* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1..., s. 75–110). Należy zauważyć, że przekonanie o zdolności wpływania Kościoła na powojenne społeczeństwo polskie było przyjmowane *a priori*, podczas gdy antysemityzm i bierność były argumentowane wypowiedziami poszczególnych hierarchów.

²⁰⁸ B. Weinryb, *Poland...*, s. 253; Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 113–114, 219–220; L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 60–61, 63, 70. Autor zauważył również, że na poziomie lokalnym komuniści mogli być antysemitami i przyczynić się do przemocy (*ibidem*, s. 68). Michał Chęciński krytykował tezę o słabości władzy komunistycznej w Kielcach w 1946 r., co również sugeruje, iż musiał spotkać się z taką opinią po wyjeździe z Polski (M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 66–70; Y. Bauer, *The Jewish Emergence...*, s. 64–65). W książce Chęciński informował o powstawaniu wrażenia słabości władz, ale nie skomentował, czy było ono słuszne (M. Chęciński, *Poland...*, s. 31; A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 60; A.J. Kochavi, *The Catholic Church...*, s. 116). Rozbudowaną opinię na temat władz komunistycznych w kontekście pogromu przedstawił Muszkat. Z jednej strony wskazywał na antysemityzm części komunistów (M. Mushkat, *Philo-Semitic...*, s. 143, 264), z drugiej zaś pokazał, jaką pomoc uzyskali Żydzi po wojnie (*ibidem*, s. 186). Autor zauważył także, że władza komunistyczna nie była słaba i miała wsparcie wojsk sowieckich (*ibidem*, s. 266). O przedmiotowym traktowaniu kwestii żydowskiej przez władze komunistyczne zob. szerzej: M. Fleming, *Communism, Nationalism and Ethnicity in Poland...* O sile i efektywności władz komunistycznych i resortów siłowych świadczy m.in. skuteczne sfałszowanie referendum z 30 czerwca 1946 r. i poprzedzająca je fala terroru wobec środowisk opozycyjnych.

²⁰⁹ B. Weinryb, *Poland...*, s. 250; Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 210–211; M. Chęciński, *Poland...*, s. 22; A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 53; A.J. Kochavi, *The Catholic Church...*, s. 116–117.

²¹⁰ Ten punkt widzenia świetnie przedstawił Abraham Brumberg. Jego zdaniem, potencjalna prowokacja ze strony władz komunistycznych nie zmienia faktu, że „kto, jak nie tysiące Polaków napadło na ocalałych z Auschwitz i Treblinki z siekierą i nożem na mocy pogłoski, że Żydzi popełnili »mord rytualny«?» (A. Brumberg, *Poland...*, s. 16. Podobnie: A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 49).

²¹¹ Wątek wojsk sowieckich nie występował także w doniesieniach prasowych na temat pogromu ani w pracy Sznajdermana. Jechiel Alpert miał poinformować dziennikarza o udziale polskiego woj-

służb sowieckich i pokazały, jak tajemniczym wydarzeniem był pogrom, a Szaynok dowiodła, iż traktowanie poszczególnych grup jako jednolitej masy było z gruntu błędne²¹².

Podobnie sprawa nieobecności Henryka Błaszczyka między 1 a 3 lipca nie była przedmiotem szczególnego zainteresowania badaczy. Lakoniczne i uproszczone omówienie zniknięcia Henryka jest o tyle dziwne, że autorzy mieli dostęp do przynajmniej jednej atrakcyjnej i rozbudowanej, choć niekoniecznie prawdziwej linii interpretacyjnej. Sznajderman w książce *Between Fear and Hope*, jednym z najważniejszych wczesnych źródeł dotyczących pogromu, przytoczył rozmowę z 5 lipca 1946 r. z Henrykiem Błaszczukiem, w której ten miał powiedzieć, że podczas jego pobytu w Pielakach do domu Bartosińskich przyszło „po zachodzie słońca kilka osób i długo rozmawiali”. Co więcej, to także Tadeusz Bartosiński miał zabrać chłopca na wieś i kazać mu opowiedzieć historię o Żydach pod groźbą pobicia²¹³. Również Wiktor Grosz udzielił zagranicznym dziennikarzom informacji o „antysemickim Polaku” uczącym Błaszczyka opowieści o porwaniu przez Żydów²¹⁴ i taka wersja wydarzeń pojawiła się też w prasie amerykańskiej, m.in. w „New York Times”²¹⁵.

Tymczasem badacze przedstawili kwestię zniknięcia Henryka w sposób następujący: Weinryb stwierdził, że Błaszczyk został przyuczony historii o porwaniu, i sugerował, że dokonało tego podziemie²¹⁶. Bauer przytoczył tylko informację

ska w pogromie, o czym ten jednak wspominał jedynie zdawkowo. Pytanie, czy Alpert nie zwrócił uwagi Sznajdermana na całkowitą bierność żołnierzy w obliczu pogromu w kilka dni po sfałszowaniu referendum, pozostaje otwarte (*Zeznanie świadka Jechiela Alperta przed Sądem Pokoju, Tel Awiw, 16 VII 1996 r.* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1..., s. 361). Opis pogromu w książce Sznajdermana, patrz: S.L. Shneiderman, *Between Fear and Hope...*, s. 85–107.

²¹² Joanna Tokarska-Bakir pogłębiła fenomenologiczne podejście do aktorów pogromu. Badaczka zaleciła odejście od etykietowania uczestników pogromu ze względu na ich przynależność do poszczególnych grup społecznych i zawodowych, sugerując raczej przyglądanie się poszczególnym osobom przez pryzmat ich przeszłości i praktyk. Szerzej na temat metodologii zawartej w *Pod klątwą...*, zob.: J. Tokarska-Bakir, *Sous anathème* [w:] *Les Polonais et la Shoah : une nouvelle école historique*, red. A. Kichelewski, J. Lyon-Caen, J.Ch. Szurek, A. Wiewiorka, Paris 2019, s. 191–204.

²¹³ S.L. Shneiderman, *Between Fear and Hope...*, s. 94.

²¹⁴ L. Shapiro, *Poland...*, s. 384.

²¹⁵ Między innymi w „New York Times” stwierdzono, że historię o porwaniu przez Żydów opowiedział Henrykowi Błaszczukowi chłop, u którego chłopiec przebywał podczas pobytu na wsi (*Poles Declares Two Hoaxes Caused High Toll in Pogrom*, „New York Times”, 6 VII 1946).

²¹⁶ B. Weinryb, *Poland...*, s. 252–253.

o opowieści Henryka, wygłoszonej na milicji²¹⁷. Według Dobroszyckiego, chłopiec zniknął i po swoim powrocie opowiedział o przetrzymywaniu przez Żydów, podczas gdy miał znajdować się u znajomych ojca 25 km od Kielc, a opowieść o porwaniu i mordowaniu dzieci przytoczył ze strachu i jako wymówkę²¹⁸. Chęciński tematowi Henryka poświęcił w artykule trzy strony; badacz wspominał zarówno wątek Antoniego Pasowskiego, jak i Pielak, ale skoncentrował się na tej drugiej wersji i ostatecznie włączał zniknięcie chłopca w spis „Diomina” i ojca Henryka „Przelota”, który miał doprowadzić do pogromu w imieniu NSZ²¹⁹. W książce zaś postać Pasowskiego się nie pojawiła, a autor jeszcze usilniej przekonywał o prawdziwości przedstawianej przez siebie intrygi²²⁰. Smolar i Muszkat pominieli tę część pogromu²²¹, a Kochavi i Brumberg sprowadzili ją do plotki o mordzie rytualnym²²². Szaynok poświęciła opisowi porwania i wizycie Henryka na milicji kilka stron, opowiadając się za wersją o Pielakach i tym, że historię o Żydach zasugerowali chłopcu dorośli po jego powrocie. Dyskusja i przedstawienie innych wersji o nieobecności młodego Błaszczyka zostały zawarte jedynie w przypisie²²³. Autorka nie skomentowała też, dlaczego w takim razie 5 lipca w obecności funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Henryk Błaszczyk opowiedział tę wersję wydarzeń dwóm amerykańskim dziennikarzom.

Inspirowana przez władze komunistyczne i przytoczona przez „New York Times” oraz Sznajdermana opowieść wskazywałaby, że osobami, które odwiedziły Bartoszyńskiego, byli „leśni”, więc pogrom zaplanowały NSZ, a informacje o tym świadczące były dostępne władzom komunistycznym już 5 lipca i te zdecydowały się poinformować o tym świat już następnego dnia po pogromie. Sam Sznajderman wierzył, że NSZ zorganizowały pogrom²²⁴, a Walenty Błaszczyk należał do tej formacji²²⁵. W wersję

²¹⁷ Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 206. W drugiej pracy sprowadza cały wątek do oskarżenia o rytualne wykorzystanie krwi (*idem*, *The Jewish Emergence...*, s. 65).

²¹⁸ L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 67.

²¹⁹ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 61–64.

²²⁰ *Idem*, *Poland...*, s. 24–27.

²²¹ A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 47; M. Mushkat, *Philo-Semitic...*, s. 137–143.

²²² A.J. Kochavi, *The Catholic Church...*, s. 116; A. Brumberg, *Poland...*, s. 24.

²²³ B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*, s. 199–204. Dyskusja z tezą Sznajdermana oraz wersją o Pasowskim jest zawarta w przypisie 7, s. 201.

²²⁴ S.L. Shneiderman, *Between Fear and Hope...*, s. 85–86.

²²⁵ J. Bookstein, “Variations on a legend. Dictionary of the Kielce pogrom. Ethnography, legend, and narrative”, University of Oregon 1993, s. 162 [nieopublikowana praca licencjacka].

tę wierzyła także część badaczy, zwłaszcza w środowiskach żydowskich²²⁶. Części autorów z kolei zniknięcie Henryka nie interesowało, a ważniejszym pytaniem stało się to, dlaczego w połowie XX w. ludzie zdołali uwierzyć w mordowanie dzieci w celu pozyskania ich krwi²²⁷.

W obliczu sprzecznych informacji na temat domniemanych twórców intrygi badacze poza Polską mogli się zatem opowiedzieć za prowokacją komunistyczną, spiskiem podziemia lub nie opowiadać się za żadną ze stron i sprowadzić przyczynę zniknięcia Henryka do wiary Polaków w średniowieczną legendę o mordzie rytualnym, umacniając stereotyp o wszechobecnym i wiecznym antysemityzmie Polaków. Warto także zauważyć, że w Polsce zaprzestano oskarżać podziemie antykomunistyczne o organizację pogromu w ciągu kilku tygodni po pogromie i ostatecznie nie wykazano związku między mordem a podziemiem podczas procesu pokazowego²²⁸.

Brak potrzeby wnikania w szczegóły pogromu widoczny jest również w charakterystyce ofiar. Weinryb podał liczbę 41 zamordowanych Żydów²²⁹, Bauer – w książce 41 Żydów i 4 Polaków²³⁰, a w artykule 42 Żydów²³¹, Dobroszycki – 41 osób²³², Chęciński w artykule – 36–42, a ostatecznie 60–70 Żydów²³³, w książce – 42 Żydów, a ostatecznie 60–70²³⁴, Smolar – kilkudziesięciu Żydów²³⁵, Kochavi – 47 Żydów²³⁶, Brumberg – 100 zabitych lub rannych Żydów²³⁷, Muszkat – 40 ocalałych²³⁸, Bożena Szaynok w przypisie – 42 Żydów²³⁹, na końcu artykułu – 42 osoby, w tym 40 Żydów

²²⁶ B. Szaynok, *Pogrom Żydów...*, s. 20.

²²⁷ Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 206; A.J. Kochavi, *The Catholic Church...*, s. 116; A. Brumberg, *Poland...*, s. 24.

²²⁸ Szerzej o oskarżeniach wobec podziemia w sprawie pogromu w Kielcach, zob.: R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Pogrom w Kielcach...*

²²⁹ B. Weinryb, *Poland...*, s. 252–253.

²³⁰ Y. Bauer, *Flight and Rescue...*, s. 208.

²³¹ *Idem*, *The Jewish Emergence...*, s. 65.

²³² L. Dobroszycki, *Restoring Jewish Life...*, s. 67.

²³³ M. Chęciński, *The Kielce Pogrom...*, s. 59.

²³⁴ *Idem*, *Poland...*, s. 23.

²³⁵ A. Smolar, *Jews as a Polish Problem...*, s. 47.

²³⁶ A.J. Kochavi, *The Catholic Church...*, s. 116.

²³⁷ A. Brumberg, *Poland...*, przypis 4, s. 24.

²³⁸ M. Mushkat, *Philo-Semitic...*, s. 142.

²³⁹ Przypis nienumeryczny (B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*, s. 199). Możliwe, że przypis został umieszczony przez redakcję „Yad Vashem Studies”.

i 2 Polaków²⁴⁰. Najczęściej pojawiają się zatem liczby 41 i 42 zamordowanych Żydów – źródła tych liczb pochodzą z czasów bliskich pogromowi²⁴¹ i jedynie dwoje badaczy wspomniało o zabitych Polakach. Pokazuje to, iż szczegóły dotyczące pogromu nie były przedmiotem zainteresowania badaczy i nawet nieścisłości w liczbie ofiar nie budziły niczyjego zainteresowania.

Zakończenie

Na podstawie powyższych rozważań należy stwierdzić, że mimo klimatu zimnej wojny i wzrostu zainteresowania problematyką żydowską w drugiej dekadzie XX w. badania nad pogromem nie były popularne i w latach 1946–1992 powstały na jego temat tylko trzy dłuższe teksty oraz kilka prac go komentujących. Większość autorów stanowili badacze pochodzenia żydowskiego, co z jednej strony wpływało na ich sposób patrzenia na pogrom, ale z drugiej stało się przyczyną pojawienia się związanych z nim zagadnień w międzynarodowej debacie naukowej mimo braku dostępu do archiwów komunistycznych²⁴².

Poza Bożeną Szaynok w literaturze anglojęzycznej postrzegano wydarzenia w Kielcach jako „zwykły” mord, „typowy” pogrom dokonany (przez Polaków) na Żydach²⁴³. Nawet Michał Chęciński, opowiadający się za teorią o prowokacji,

²⁴⁰ B. Szaynok, *The Pogrom of Jews...*, s. 234.

²⁴¹ Liczba 41 zamordowanych Żydów to prawdopodobnie zniekształcona informacja pochodząca z wyroku sądu w sprawie pogromu w Kielcach – zostało wymienionych 39 Żydów i 2 zamordowanych Polaków (AIPN, 0397/591/1, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Kielce, 11 VII 1946 r., k. 22). Występuje także w rozdziale u Szapiro (L. Shapiro, *Poland...*, s. 384). Liczba 42 Żydów po raz pierwszy pojawiła się prawdopodobnie za sprawą pracy Sznajdermana (S.L. Shneiderman, *Between Fear and Hope...*, s. 86). Informacji na temat liczby ofiar udzielił mu Jechiel Alpert 5 lipca 1946 r., a sam dane te otrzymał od oficera UB, prawdopodobnie Alberta Grynbauma (*Zeznanie świadka Jechiela Alperta przed Sądem Pokoju, Tel Awiw, 16 VII 1996 r.* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1..., s. 361).

²⁴² Jonah Bookstein zwrócił uwagę już w 1993 r., że pogrom miał dla Polaków i Żydów znaczenie nie tylko jako mord, lecz także jako symbol, wydarzenie obrosłe legendą i jeden z elementów budowania tożsamości zbiorowej. Dla Żydów był to ostatni pogrom, zwieńczenie Zagłady, ostatni etap przed utworzeniem Izraela. Sam autor był amerykańskim Żydem, który zdecydował się napisać pracę na ten temat, zaciekawiony symbolicznym znaczeniem pogromu (*idem*, „Variations on a legend”..., s. 2–7, 17, 22, 73).

²⁴³ Bożena Szaynok nie przedstawiła w artykule swojego stanowiska w tej sprawie. Piszący w latach dziewięćdziesiątych Klaus-Peter Fredrich przypisywał polskiej historiografii coś zgoła innego. Jego zdaniem, w Polsce pogrom traktowano jako wydarzenie wyjątkowe i dopiero praca Marca Hillela *Le massacre des survivants...*, choć nie naukowa, miała wykazać, że po wojnie mordowano w kraju nieproporcjonalnie wielu Żydów, czego nie dało się wytłumaczyć prowokacją (K.P. Fredrich, *Das Pogrom von Kielce...*, s. 415). Podobne stanowisko zajęła Carla Tonini. Według niej, dopiero pojawienie się

w swojej książce przedstawił stanowisko, że intryga komunistów byłaby możliwa do przeprowadzenia i propagandowego wykorzystania właśnie z powodu antysemityzmu społeczeństwa polskiego i akceptacji dla mordowania Żydów²⁴⁴.

Traktowanie pogromu w Kielcach jako wydarzenia typowego odzwierciedlało się zwłaszcza w braku dyskusji nad szczegółami mordu, przytaczaniu ogólnych informacji o tym wydarzeniu i wykorzystywaniu ograniczonej bazy źródłowej, która – należy podkreślić, także wówczas była szersza niż ta przedstawiona przez autorów. Ponieważ pogrom miał być wydarzeniem typowym, badacze odrzucali potencjalne czynniki zewnętrzne, które mogły do niego doprowadzić, i skłaniali się raczej ku przypisywaniu przyczyn mordu uwarunkowaniom wewnętrznym²⁴⁵. Antysemityzm miał wyczerpująco wyjaśniać pogrom, a tenże stanowić najlepszy dowód, że stereotyp Polaka prymitywa antysemita był prawdziwy²⁴⁶. Przyjęcie

nowego pokolenia historyków w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, niewykłanych w walkę z komunizmem, umożliwiło zmianę postrzegania pogromu i relacji polsko-żydowskich w Polsce (C. Tonini, *The Jews in Poland after the Second World War. Most Recent Contributions of Polish History*, „Quest. Issues in Contemporary Jewish History” 2010, nr 1, s. 62–63).

²⁴⁴ M. Chęciński, *Poland...*, s. 31–32.

²⁴⁵ Fredrich przypisał pierwszym polskim badaczom pogromu rozumowanie odwrotne – jeśli odrzucali oni antysemityzm jako wyjaśnienie przemocy wobec Żydów, konieczne stawało się poszukiwanie zewnętrznych przyczyn mordu, np. prowokacji (K.P. Fredrich, *Das Pogrom von Kielce...*, s. 420).

²⁴⁶ Zdaniem Danuty Goski, stereotyp Polaka antysemita był i dalej jest bardzo żywy. Jej zdaniem, „ponieważ sam fakt posiadania polskiej narodowości wystarcza, aby zostać oskarżonym o antysemityzm, kiedy Polacy rzeczywiście popełniają antysemityczne czyny [...] jakkolwiek analiza wykraczająca poza stwierdzenie narodowości sprawców wydaje się zbędna. Co więcej, dalsze dociekanie jest niemalże zabronione i potępiane jako polemika lub próba usprawiedliwiania zbrodni” (D. Goska, *Biegański...*, s. 35). Również Brian Porter-Szűcs zwrócił uwagę na funkcjonujący na zachodzie stereotyp zacofania Europy Środkowo-Wschodniej, którym tłumaczy się antysemityzm (B. Porter-Szűcs, *Faith and Fatherland: Catholicism, Modernity, and Poland*, Oxford 2011, s. 273). Obraz Polaków jako prymitywów i antysemitów kreował także po pogromie działacz syjonistyczny Maksymilian Tauchner: „W społeczeństwie na wyższym poziomie kulturalnym antysemityzm wyrażał się tu i ówdzie jako niechęć do Żydów. Wraz z zanikiem jednak obiektywnych przyczyn tej niechęci zacierała się sama niechęć. W społeczeństwach na niskim poziomie kulturalnym wyrażał się antysemityzm jako nienawiść, która w swym prymitywie nie wymagała już nawet racjonalnego uzasadnienia. Stawała się ślepa jak dziki i niekontrolowany instynkt. I znajdzie je na pewno. Oczywiście, mowa jest tu o cywilizowanych »światłych« antysemitach, którzy uważają za potrzebne uzasadnić swój antysemityzm. Bo większość nie troszczy się nawet o uzasadnienie” (M. Tauchner, *Po zbrodni nad zbrodniami*, „Opinia. Pismo syjonistyczno-demokratyczne”, 25 VII 1946, nr 2 (15)). Podobnie o zacofaniu wypowiedział się na pogrzebie ofiar Adolf Berman: „Przeraziła nas potęga ciemnoty, średniowiecza, barbarzyństwa!” (*Nad grobem męczenników. Przemówienie tow. p.olsa dr. A. Bermana na pogrzebie 41 ofiar pogromu w Kielcach*, „Przełom. Organ Żydowskiej Partii Robotniczej Poalej-Syjon Lewicy” 1946, czerwiec, nr 1). Szerzej na temat pogromu w Kielcach w polskojęzycznej prasie żydowskiej: P. Wiczorek, *Oblicza zbrodni. Pogrom kielecki w świetle polsko-*

perspektywy „judeocentrycznej” było widoczne także w tworzeniu obrazu Polski jako kraju, w którym wojna dotknęła tylko Żydów, lekceważeniu czynnika kryminalnego, terroru stalinowskiego, pomijaniu polskich ofiar pogromu czy wikłaniu wydarzeń w Kielcach w Zagładę.

Dla większości wczesnych badaczy kwestia potencjalnej intrygi miała znaczenie raczej drugorzędne i nie zmieniłaby ogólnego postrzegania wydarzenia. Niezależnie od tego, czy i kto potencjalnie zorganizowałby pogrom w Kielcach, aktów mordu dokonali według badaczy Polacy – milicjanci, żołnierze i „zwykli ludzie”. Ten punkt widzenia widoczny jest nawet u Michała Chęcińskiego, który choć argumentował, że pogrom był intrygą komunistów, to poza stwierdzeniem tego nie dokonał reinterpretacji samego wydarzenia i dalej traktował je jako typowy mord antysemicki²⁴⁷. Wiele starań włożyli badacze za to w określenie czynników, które skłoniły ludzi do mordowania, i odpowiedzi na pytanie, kto stworzył ku temu sprzyjające warunki. W odniesieniu do tego najczęściej padały stereotypowe stwierdzenia – Polacy byli antysemitami przed wojną, w jej trakcie i po jej zakończeniu, Kościół swoją obojętnością dawał moralne przyzwolenie na zabijanie Żydów, podziemie antykomunistyczne nauczyło, jak tego dokonywać, a komuniści, choć wspierali mniejszości, byli zbyt słabi, by przeciwstawić się antysemityzmowi.

Tymczasem należy pamiętać, że po wojnie Polska była terenem walk wewnętrznych. Audrey Kichelewski zauważa, że w atmosferze „wojny domowej” i chaosu politycznego więcej ludzi ginęło w walce między środowiskami komunistycznymi i antykomunistycznymi, a liczba zabitych Żydów, którą ocenia na 650–750, była stosunkowo mała, choć istotna z perspektywy samej mniejszości²⁴⁸. Tymczasem w cytowanych pracach prymitywizacja relacji międzyludzkich wywołana wojną

języcznej prasy żydowskiej [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 4: *Holokaust i powojnie (1939–1946)*, red. A. Grabski, Warszawa 2019, s. 433–452.

²⁴⁷ Ogólna wizja mordu i jego opis są spójne z resztą przedstawień i zorientowane na ukazanie antysemickich Polaków, Kościoła i podziemia. Autor podważył jednak trzeci ze stereotypów związanych z pogromem, tj. słabość władz komunistycznych, a nawet oskarżył je o zorganizowanie pogromu. Ponieważ nie udało się potwierdzić jego twierdzeń na temat „Diomina” i „Przelota” po 1989 r., siła oddziaływania jego rozważań na późniejszych badaczy w tym zakresie była ograniczona.

²⁴⁸ A. Kichelewski, *To Stay or to Go? Reconfigurations of Jewish Life in Post-War Poland, 1944–1947* [w:] *Seeking Peace in the Wake of War. Europe, 1943–1947*, red. S.L. Hoffman, S. Kot, P. Romijn, O. Wieviorka, Amsterdam 2015, s. 192.

i terror stosowany przez rząd są niemalże nieobecne, a Polskę przedstawia się jako kraj, w którym ofiarami padali w przeważającej mierze polscy Żydzi.

Zupełnie odmienne spojrzenie na pogrom zaproponowała w 1992 r. Bożena Szaynok. Jej artykuł dostarczył niedostępną wcześniej wiedzę zaczerpniętą z archiwów komunistycznych i umożliwił ujrzanie mordu z perspektywy ludzi traktowanych jako potencjalni sprawcy. Zawężenie rozważań do rekonstrukcji wydarzenia pozwoliło badaczce wykazać, że pogrom wymykał się ówczesnym standardowym liniom interpretacyjnym. Antysemityzm nie tłumaczył wszystkiego, co wydarzyło się w Kielcach 4 lipca 1946 r., poszczególne grupy Polaków zachowywały się różnie i z różnych powodów, a część uczestników można było zidentyfikować z imienia i nazwiska. Udowodniła tym samym, że traktowanie wszystkich osób, które mordowały, jako jednej całości, było błędne. Choć perspektywa Szaynok uniemożliwiała umieszczenie pogromu w szerszym kontekście i pozbawiona była wniosków natury ogólnej, jej empiryczne studium zaproponowało nowy sposób patrzenia na wydarzenie z Kielc i otworzyło na nowo debatę w literaturze anglojęzycznej na temat potencjalnej prowokacji i jej znaczenia.

Zrozumienie charakteru wczesnych opracowań pogromu jest o tyle ważne, że stanowiło ono stan wiedzy na temat mordu przez niemal pół wieku bez możliwości skonfrontowania go z innym spojrzeniem. Wyobrażenie badaczy, powstałe przynajmniej w pewnej mierze na podstawie źródeł zawierających propagandę komunistyczną, kształtowało opinię publiczną i stereotypy na temat pogromu wśród mieszkańców „wolnego świata”, w tym wśród elit i – co ważniejsze – późniejszych badaczy²⁴⁹. W bloku wschodnim tymczasem pogrom był tematem tabu. Swobodna

²⁴⁹ Przykładem stereotypowego postrzegania pogromu i relacji polsko-żydowskich są m.in. artykuły Davida Cottera i Rivki Schiller (D. Cotter, *The Persistent Holocaust and the Kielce Pogrom of July 1946* [w:] *Ethical Implications of Large Scale Combat Operations. A Selection of Papers Presented at the 2019 Fort Leavenworth Ethics Symposium*, red. E. Ditsch, Fort Leavenworth, Kansas 2019, s. 29–35; R. Schiller, *The History of Anti-Semitism in Kielce during the Holocaust Era*, „The Kielce-Radom Special Interest Group Journal” 2002, t. 6, nr 3, s. 25–37). W 1999 r. powstał rozbudowany artykuł Davida Cymeta, wskazujący, że głównym czynnikiem prowadzącym do Zagłady miał być występujący w Polsce antysemityzm (D. Cymet, *Polish state antisemitism as a major factor leading to the Holocaust*, „Journal of Genocide Research” 1999, t. 1, nr 2, s. 169–212). Podobny charakter miała wydana rok później książka Leo Coopera (L. Cooper, *In the Shadow of the Polish Eagle. The Poles, the Holocaust and Beyond*, London 2000). Prace te, zawierające opinie radykalne, nie weszły do głównego obiegu naukowego, jednak wskazują, że wśród badaczy, zwłaszcza pochodzenia żydowskiego, stereotyp o Polakach antysemitach funkcjonuje i jest utrwalany. Należy podkreślić, że artykuł Cymeta, zawierający bardzo śmiałą tezę, został zaakceptowany przez redaktorów jednego z najbardziej prestiżowych cza-

debata o nim była możliwa dopiero od 1989 r.²⁵⁰, ale odbywała się głównie w gronie rodzimych historyków i była zorientowana na dowiedzenie lub zaprzeczenie „komunistycznej prowokacji”, a zdystansowana do kwestii antysemityzmu²⁵¹. Nie oznacza to jednak, że nie następował transfer wiedzy. O przepływie informacji i poglądów między światem zachodnim a polskimi badaczami świadczy zarówno wykorzystanie przez Bożenę Szaynok źródeł w różnych językach, jak i wstęp Krystyny Kersten do polskojęzycznej książki jej autorstwa²⁵².

Traktowanie przez niemal pięćdziesiąt lat mordu w Kielcach jako wydarzenia typowego i powstałego wyłącznie z powodu antysemityzmu, a także brak wnika-
nia w szczegóły przez większość badaczy anglojęzycznych miało konsekwencje dla późniejszego odbioru teorii polskich badaczy przez środowiska zagraniczne. Historycy poza Polską zdobywali wiedzę o pogromie właśnie z tej wczesnej literatury. W przeciwieństwie jednak do pierwszych autorów pochodzenia żydowskiego, piszących na temat pogromu i relacji polsko-żydowskich, późniejsi badacze mieli mniejsze możliwości językowe, a sam kraj nie był im znany. Zjawisko to było widoczne już w latach dziewięćdziesiątych, kiedy Krystyna Kersten

sopism naukowych, poświęconych tematyce żydowskiej. Śmiałe twierdzenia na temat pogromu znalazły się także w poświęconym mordowi *Epilogu* książki znanej i szanowanej historyczki Sary Bender *In the Enemy Land*. Opisując pogrom, autorka używa miejscami terminologii zaczerpniętej prawdopodobnie z propagandy komunistycznej lat czterdziestych. Mówi m.in. o „tradycyjnym polskim antysemityzmie” czy „skrajnie prawicowych i faszystowskich elementach nacjonalistycznych [...] jak NSZ i WiN”, które „otrzymywały szeroką pomoc od polskich mas”. Przedstawiając z kolei dyskusję wokół mordu, autorka przytacza rzetelnie treść artykułu R. Śmietanki-Kruszelnickiego *Podziemie w roli oskarżonego*. Na koniec jednak dodaje ironiczny komentarz: „Artykuł pozostawia niewątpliwe wrażenie, że autor opowiada się za klasyczną narracją, która obarcza Sowieców odpowiedzialnością za to, co się wydarzyło” (S. Bender, *In the Enemy Land. The Jews of Kielce and the Region, 1939–1946*, Boston 2018, s. 273–298).

²⁵⁰ O wczesnej polskiej historiografii pogromu wraz z komentarzem zob.: K.P. Fredrich, *Das Pogrom von Kielce...*, s. 411–421.

²⁵¹ C. Tonini, *The Jews in Poland...*, s. 58–74.

²⁵² We *Wstępie* Krystyna Kersten zawarła co najmniej kilka sformułowań, które wybrzmiały wyraźnie we wcześniejszych pracach anglojęzycznych i zostały przytoczone w niniejszej pracy, m.in.: „pogrom w Kielcach to [...] największa, najbardziej w skutkach tragiczna i najgłośniejsza zbrodnia spośród wielu jednostkowych i zbiorowych gwałtów, jakich doznawali w Polsce Żydzi, którzy ocalili z Zagłady”, „zdumiewające jest na przykład, jak serio milicja potraktowała informacje małego Błaszczyka o przetrzymywaniu go przez Żydów i o dzieciach pomordowanych w domu na Plantach”, „istotne jest, że rok po wojnie, w Polsce – w miejscu, gdzie dokonała się Zagłada – możliwy był pogrom Żydów”, „teza o prowokacji ze strony władzy [...] nie może służyć jako tarcza obronna osłaniająca zbrodnicze zachowania zwykłych ludzi zwykłego dnia w zwykłym wojewódzkim mieście” (B. Szaynok, *Pogrom Żydów...*, s. 7–8, 22–23).

przedstawiła opinię, że „w niektórych środowiskach żydowskich, zwłaszcza poza Polską, samo stwierdzenie, iż wiele zdaje się przemawiać na rzecz tezy o elemencie prowokacji komunistycznych służb specjalnych w mechanizmie pogromu, budzi gorący sprzeciw i jest traktowane jako chęć przerzucenia na komunistów winy za zbrodnię, która wyrosła na zatrutej glebie polskiego antysemityzmu”²⁵³. Tymczasem międzynarodowa dyskusja na temat pogromu dopiero miała się rozpocząć.

²⁵³ B. Szaynok, *Pogrom Żydów...*, s. 8.

BIBLIOGRAFIA

- Atlas Polskiego Podziemia Niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jarczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin.
- Aleksium N., *Survivor Testimonies and Historical Objectivity: Polish Historiography since Neighbors*, „Holocaust Studies” 2014, t. 20, nr 1–2.
- Bauer Y., *Flight and Rescue: Brichah. The Organized Escape of the Jewish Survivors of Eastern Europe, 1944–1948*, New York 1970.
- Bauer Y., *HaBerihah*, Tel Aviv 1970.
- Bauer Y., *The Jewish Emergence from Powerlessness*, Toronto–Buffalo 1979; wyd. drugie University of Toronto, Toronto Press 2016.
- Bauer Y., *Zionism, the Holocaust, and the Road to Israel* [w:] *The End of the Holocaust*, ed. M.R. Marrus, New York 1989.
- Bender S., *In the Enemy Land. The Jews of Kielce and the Region, 1939–1946*, Boston 2018.
- Bernstein M.H., *Flight and Rescue: “Brichah” by Yehuda Bauer*. New York: Random House, 1970. x + 369 pp. maps., „American Jewish Historical Quarterly” 1972, t. 61, nr 3.
- Bliss-Lane A., *I Saw Poland Betrayed*, Indianapolis – New York 1948.
- Brumberg A., *Poland, the polish intelligentsia and antisemitism*, „Soviet Jewish Affairs” 1990, t. 20, nr 2–3.
- Bookstein J., “Variations on a legend. Dictionary of the Kielce pogrom. Ethnography, legend, and narrative”, University of Oregon 1993 [nieopublikowana praca licencjacka].
- Campbell J.C., “Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism” by Michael Checinski. New York: Larz-Cohl, 1982, 270 pp., „Foreign Affairs” 1982, t. 61, nr 2.
- Chęciński M., *The Kielce Pogrom. Some Unanswered Questions*, „Soviet Jewish Affairs” 1975, t. 5, nr 1.
- Chęciński M., *Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism*, New York 1982.
- Chrobaczyński J., *Osaczeni, samotni, bezbronni... Refleksje po lekturze książki „Dalej jest noc». Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*”, „Res Gestae” 2018, nr 6.
- Cooper L., *In the Shadow of the Polish Eagle. The Poles, the Holocaust and Beyond*, London 2000.
- Cotter D., *The Persistent Holocaust and the Kielce Pogrom of July 1946* [w:] *Ethical Implications of Large Scale Combat Operations. A Selection of Papers Presented at the 2019 Fort Leavenworth Ethics Symposium*, ed. E. Ditsch, Fort Leavenworth, Kansas 2019.

- Cukierman I., *Nadmiar pamięci (siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, Warszawa 2000.
- Cymet D., *Polish state antisemitism as a major factor leading to the Holocaust*, „Journal of Genocide Research” 1999, t. 1, nr 2.
- Cytron P., *Sefer Kielce. Toldot Kehilat Kielce. Miyom Hivsudah V'ad Churbanah*, Tel Aviv 1957.
- Czyżewski A., *Lucjan Dobroszycki (1925–1995) – zapomniany historyk (nie tylko) Zagłady*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2022, t. 67, nr 1.
- „Dalej jest noc”. *Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.
- Dobroszycki L., *Restoring Jewish Life in Post-War Poland*, „Soviet Jewish Affairs” 1973, t. 3, nr 2.
- Domański T., *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, „Polish-Jewish Studies” 2020, t. 1.
- Domański T., *Korekty ciąg dalszy. Odpowiedź redaktorom i współautorom książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018 na ich polemikę z moją recenzją „Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki »Dalej jest noc‘. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski«, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa 2018”, Warszawa 2020.
- Fleming M., *Communism, Nationalism and Ethnicity in Poland, 1944–50*, London – New York 2009.
- Foreign Relations of the United States, 1946, t. 6: Eastern Europe. The Soviet Union*, red. R. Churchill, W. Slany, United States Government Printing Office 1969.
- Fredrich K.P., *Das Pogrom von Kielce am 4. Juli 1946. Anmerkungen zu einigen polnischen Neuerscheinungen*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 1996, t. 45, nr 3.
- Gieroń R., *Próby przetrwania zagłady w powiecie bocheńskim. Refleksje po lekturze artykułu Dagmary Swałtek-Niewińskiej*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2018, nr 47.
- Golik D., *Nowatorska noc. Kilka uwag na marginesie artykułu Karoliny Panz*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2018, nr 47.
- Gontarczyk P., *Między nauką a mistyfikacją, czyli o naturze piśmiennictwa prof. Jana Grabowskiego na podstawie casusu wsi Wrotnów i Międzyzyleś powiatu węgrowskiego*, „Glaukopis” 2018, nr 36.
- Goska D., *Biegański. Stereotyp Polaka bydlaka w stosunkach polsko-żydowskich i amerykańskiej kulturze popularnej*, Kraków 2015.

- Gross J.T., *Fear: Antisemitism in Poland after Auschwitz*, New York 2006.
- Gutman I., *HaYehudim beFolin aharei Milhemet ha'Olam haSheniyah* [*The Jews in Poland after the Second World War*], Jerusalem 1985.
- Hillel M., *Le massacre des survivants. En Pologne 1945–1947*, Paris 1985.
- Hundert G.D., *Review: M. Niezabitowska, T. Tomaszewski, Remnants: "The Last Jews of Poland"*, New York: Friendly Press, [1985], pp. 272, „The Polish Review” 1987, t. 32, nr 4.
- Indraszczyk A., *Wacław Soroka – ludowiec na emigracji. Szkic biograficzny*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, t. 25, nr 4.
- Kahane D., *Aharei HaMabul* [*After Deluge*], Jerusalem 1981.
- Kichelewski A., *To Stay or to Go? Reconfigurations of Jewish Life in Post-War Poland, 1944–1947* [w:] *Seeking Peace in the Wake of War. Europe, 1943–1947*, red. S.L. Hoffman, S. Kot, P. Romijn, O. Wieviorka, Amsterdam 2015.
- Kichelewski A., *In or Out? Identities and Images of Poland among Polish Jews in the Post-War Years* [w:] *New Directions in the History of the Jews in the Polish Lands*, red. A. Polonsky, H. Węgrzynek, A. Żbikowski, Boston 2018.
- Kirschbaum S., *Michael Checinski, "Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism"*, „Canadian Slavonic Papers” 1983, t. 25, nr 4.
- Kochavi A.J., *The Catholic Church and Antisemitism in Poland Following World War II as Reflected in British Diplomatic Documents*, „Gal-Ed” 1989, t. 11.
- Koprowska K., *Nocne i dzienne historie. Doświadczenie Zagłady na polskiej prowincji (O książce „»Dalej jest noc«. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski)*”, „Wielogłos” 2019, nr 36.
- Kassow S., „*Like Trees Marked for Cutting*”: *The Jewish Struggle for Survival in Nazi-Occupied Provincial Poland*, „Yad Vashem Studies” 2020, nr 48.
- Kersten K., *Pogrom of Jews in Kielce on July 4, 1946*, „Acta Poloniae Historica” 1997, nr 76.
- Kopciowski A., *Book Reviews. Barbara Engelking and Jan Grabowski, eds., "»Dalej jest noc«. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* [*Night Without an End. The Fate of Jews in Selected Counties of Occupied Poland*] (Warsaw: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018), „The Polish Review” 2020, t. 65, nr 2.
- Kovács É., *Limits of Universalization: The European Memory Sites of Genocide*, „Journal of Genocide Research” 2018, t. 20, nr 4.
- Kugelmass J., *The Rites of the Tribe. The Meaning of Poland for American Jewish Tourists*, „YIVO Annual”, t. 21: *Going Home*, Evanston 1993.

- Lehnstaedt S., *Review of: Barbara Engelking and Jan Grabowski (eds.), „»Dalej jest noc«. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* [Night Without an End. Fate of Jews in Selected Counties of Occupied Poland], 2 vols., Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa, 2018, 871 + 835 pp., „Acta Poloniae Historica” 2020, nr 121.
- Maischein H., *The Historicity of the Witness: The Polish Relationship to Jews and Germans in the Polish Memory Discourse of the Holocaust* [w:] *Jews and Germans in Eastern Europe. Shared and Comparative Histories*, ed. T. Grill, Berlin–Boston 2018.
- Meducki S., Wrona Z., *Antyżydowskie wydarzenia kieleckie 4 lipca 1946. Dokumenty i materiały*, t. 1, Kielce 1992.
- Mendelsohn E., “Poland: Communism, Nationalism, Anti-Semitism” by Michael Checinski. *New York, Karz-Cohl Publishing, 1982. 289 pp.*, „Political Science Quarterly” 1984, t. 99, nr 1.
- Mendelsohn E., *Reviewed Works: “Philo-Semitic and Anti-Jewish Attitudes in Post-Holocaust Poland” by Marian Mushkat; “A Surplus of Memory. Chronicle of the Warsaw Ghetto Uprising” by Yitzhak Zuckerman, B. Harshav*, „The Slavonic and East European Review” 1994, t. 72, nr 3.
- Mikołajczyk S., *The Rape of Poland. Pattern of Soviet Agression*, New York 1948.
- Mushkat M., *Philo-Semitic and Anti-Jewish Attitudes in Post-Holocaust Poland*, Queenston–Lampeter 1992.
- Polonsky A., *Jews in Eastern Europe after World War II: Documents from the British Foreign Office*, „Soviet Jewish Affairs” 1980, t. 10, nr 1.
- Porter-Szűcs B., *Faith and Fatherland: Catholicism, Modernity, and Poland*, Oxford 2011.
- Prażmowska A.J., *Michael Chęciński, “Poland, Communism, Nationalism, Anti-Semitism”, Kanz-Cohl Publishing Inc., New York, 1982, viii + 289 pp.*, „Soviet Studies” 1983, t. 35, nr 3.
- Rogulski T., *Recenzja: „»Dalej jest noc«. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*”, „Glaukopis” 2018, nr 36.
- Rubin A., *Facts and Fictions about the Rescue of the Polish Jewry during the Holocaust*, t. 6: *The Kielce Pogrom. Spontaneity, Provocation or Part of a Country-Wide Scheme?*, Tel Aviv 2004.
- Schiller R., *The History of Anti-Semitism in Kielce during the Holocaust Era*, „The Kielce–Radom Special Interest Group Journal” 2002, t. 6, nr 3.
- Semczyszyn M., *Nielegalna emigracja Żydów z Polski 1944–1947 – kontekst międzynarodowy*, „Dzieje Najnowsze” 2018, t. 50, z. 1.
- Shapiro L., *Poland* [w:] *American Jewish Year Book*, t. 49: 1947–1948/5708, red. H. Schneiderman, M. Fine, Philadelphia 1947.

- Shneiderman S.L., *Between Fear and Hope*, New York 1947.
- Shneiderman S.L., *The Warsaw Heresy*, New York 1959.
- Shtokfish D., *Al betenu she-harav-Fun der khorever heym* [About our house which was devastated], Tel Aviv 1981.
- Smolar A., *Jews as a Polish Problem*, „Daedalus” 1987, t. 116, nr 2.
- Snyder T., *Bloodlands. Europe between Hitler and Stalin*, New York 2010.
- Soroka W.W., *A Book That Shocks and Frightens (On the Pattern of Poland's Subjugation)*, „The Polish Review” 1983, t. 28, nr 4.
- Stach S., „It Was the Poles” or How Emanuel Ringelblum Was Instrumentalized by Expellees in West Germany. On the History of the Book *Ghetto Warschau: Tagebucher aus dem Chaos*, „Czech Journal of Contemporary History” 2018, nr 6.
- Stouffer S.A., Lumsdaine A.A., Lumsdaine M.H., Williams Jr. R.M., Smith M.B., Janis I.L., Star S.A., Cottrell Jr. L.S., *The American Soldier: Combat and Its Aftermath*, t. 2, Princeton 1949.
- Subotić J., *Yellow Star, Red Star. Holocaust Remembrance after Communism*, London 2019.
- Szaynok B., *The Pogrom of Jews in Kielce, July 4, 1946*, „Yad Vashem Studies” 1992, t. 22.
- Szaynok B., *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946 r.*, Warszawa 1992.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kielce 2002.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Pogrom w Kielcach – podziemie w roli oskarżonego* [w:] *Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Między tezą, hipotezą a fikcją literacką – opowieść o pogromie Żydów w Kielcach – recenzja książki Joanny Tokarskiej-Bakir, „Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego”*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018, t. 1, t. 2: *Dokumenty*, „Polish-Jewish Studies” 2020, nr 1.
- Tenenbaum J., *In Search of Lost People*, New York 1948.
- Tokarska-Bakir J., *Błąd pomiaru. O artykule Barbary Engelking, Powiat bielski*, „Teksty Drugie” 2018, nr 5.
- Tokarska-Bakir J., *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1–2, Warszawa 2018.
- Tokarska-Bakir J., *Odpowiedz na recenzje Bożeny Szaynok i Marcina Zaremby*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, t. 14.
- Tokarska-Bakir J., *Sous anathème* [w:] *Les Polonais et la Shoah: une nouvelle école historique*, red. A. Kichelewski, J. Lyon-Caen, J.Ch. Szurek, A. Wiewiorka, Paris 2019.

- Tokarska-Bakir J., *Miazga. Odpowiedź Ryszardowi Śmietance-Kruszelnickiemu*, „Studia Literaria et Historica” 2021, nr 10.
- Tonini C., *The Jews in Poland after the Second World War. Most Recent Contributions of Polish History*, „Quest. Issues in Contemporary Jewish History” 2010, nr 1.
- Weinryb B.D., *Poland [w:] The Jews in the Soviet Satellites*, red. P. Meyer, B.D. Weinryb, E. Duschinsky, N. Sylvain, Syracuse 1953.
- Wieczorek P., *Oblicza zbrodni. Pogrom kielecki w świetle polskojęzycznej prasy żydowskiej [w:] Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, t. 4: Holokaust i powojnie (1939–1946)*, red. A. Grabski, Warszawa 2019.
- Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006.
- Wokół pogromu kieleckiego*, t. 2, red. Ł. Bukowski, A. Jankowski, J. Żaryn, Warszawa 2008.
- Zaremba M., *Efekt Lucyfera w polskim powiecie (na marginesie „Dalej jest noc». Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2018, t. I–II, 1640 ss., „Przegląd Historyczny” 2018, t. 110, z. 1.
- Żaryn J., *Hierarchia Kościoła katolickiego wobec relacji polsko-żydowskich w latach 1945–1947 [w:] Wokół pogromu kieleckiego*, t. 1, red. Ł. Kamiński, J. Żaryn, Warszawa 2006.

STRESZCZENIE

Badania relacji z pogromu w Kielcach cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem, ale mało miejsca zostało do tej pory poświęcone temu, jak kształtowały się pamięć o pogromie i jego interpretacja poza granicami Polski. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie literatury przedmiotu, publikowanej w języku angielskim po pogromie aż do roku 1992, oraz przeprowadzenie analizy wykorzystywanej przez autorów bazy źródłowej. Tekst przedstawia także przyczyny zainteresowania tematem, a także proces kształtowania się określonej wizji pogromu w historiografii anglojęzycznej.

SŁOWA KLUCZOWE

pogrom w Kielcach • antysemityzm w Polsce • relacje polsko-żydowskie
• historiografia dotycząca relacji polsko-żydowskich